Nr. 57 Sobota, 8 Marca 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 marca b. r. radcę dworu przy najwyższym trybunale, Ignacego Zborowskiego, zamianować najmiłościwiej prezydentem sądu krajowego w Krakowie.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył na zasadzie najuniżeńszego wniosku ministra cesarskiego dworu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 25 lutego b. r. asesora sądu handlowego i dotychczasowego kierownika wicekonsulatu w Brest, A. Pitel'a, zamianować najmiłościwiej bezpłatnym wicekonsulem z prawami poboru należytości konsularnych, przepisanych taryfą.

Minister skarbu mianował inżyniera górniczego dyrekcyi górniczej w Brüx, Wacława Bendę, nadinżynierem budowli i machin w etacie galicyjskiej administracyi salinarnej z siedzibą służbową w Wieliczce.

C. k. sąd kraj. wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Józefa Wietrznego, dra Antoniego Gaszyńskie..., Hieronima Błonarowicza, Mieczysława Turowicza, doktora Władysława Kruczkiewicza, dra Leona Baranskiego, Wojciecha Pawlikowskiego i dra Antoniego Piotrowskiego bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu.

Autoryzowany inżynier cywilny Wacław Wejwoda, z siedzibą urzędową w Białej, złożył na dniu 22 lutego r. b. przepisaną przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 27 lutego 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 marca

Mamy przed sobą obszerne sprawozdanie generalnego referenta dla budżetu hr. Clam-Martinitza o tegorocznym preliminarzu budżetowym, nad którym Izba deputowanych dzisiaj rozpoczyna dyskusyę ogólną. Preliminarz ten w skutek pewnych uzupełnień, poczynionych przez rząd w ostatnich czasach, tudzież zmian dokonanych w komisyi, różni się nieco od przedłożonego w grudniu r. z. reprezentacyi państwowej, gdy bowiem w pierwszem przedłożeniu rządowem cyfra wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych była preliminowaną w kwocie 511,119.390 zł., cyfra dochodów zaś w sumie 472,364.577 zł., z czego wynikał niedobór 38,754.813 zł.; w preliminarzu poprawnym suma wydatków wynosi 515,319.373 zł., dochodów 474,555.699 zł., skutkiem czego ogólny niedobór wynosi 40,763.674 zł.

Sprawozdanie, objaśniając bliżej ów niedobór, zwraca przedewszystkiem na to uwagę, iż właściwy deficyt administracyjny wynosi tylko 5.4 milionów, gdyż reszta, a mianowicie 34.2 miliony przypada na budowę różnych kolei, 0.9 milionow na wykonanie gmachów monumentalnych, 0.3 mil. na nadzwyczajne inwestycye, zostające w związku z budową kolei żelaznych, przeto na nakłady produktywne, które kiedyś sowicie się opłacą, nakłady, które podnoszące ogólny dobrobyt, przyczyniają się do spotęgowania siły podatkowej i przyniosą niezawodnie skarbowi znakomite korzyści, chociaż na razie opóźniają uchylenie niedoboru. Porównywując zaś czysto administracyjny deficyt tegoroczny z niedoborem zeszłorocznym, wynoszącym 9.5 milionów, przychodzimy do tego pocieszającego wyniku, iż niedobór na r. 1884 zmniejszył się w każdym razie o 43 procent, przeto w stosunku, stanowiącym najwymowniejszy dowód, iż finanse austryackie są na drodze prowadzącej do odzyskania tyle pożądanej równowagi. Uznaje to najzupełniej sprawozdanie i twierdzi, że gdyby udało się uniknąć na przyszłość nadzwyczajnych wydatków, to uchylenie rzeczywistego niedoboru mogłoby nastąpić w bliskiej już przyszłości. Ponieważ jednak trudno przypuścić, aby w późniejszych latach nie zaszła potrzeba ponoszenia nadzwyczajnych ofiar, przeto zdaniem komisyi, bez wyszukania nowych źródeł dochodu, celu tego nie da się stanowczo osiągnąć, i na tę ostateczność trzeba się koniecznie zdecydować.

Sprawozdanie podnosi z zadowoleniem, iż z cyfr preliminarza wypływa, że dochody zwiększają się stale i to takie dochody, które znamionują polepszenie się stosunków ekonomicznych monarchii i świadczą o wzmagającej się stale sile konsumcyjnej ludności. Powiększenie się tego rodzaju dochodów o sumę 13·4 milionów bez wszelkich zmian w wymiarze podatkowym należy poczytać jako bardzo pocieszający symptomat, tembardziej, że niezbyt pomyślne żniwo i klęski elementarne w wielu krajach obudzały obawę zmniejszenia się konsumcyi.

Sprawozdanie pragnąc być zupełnie bezstronnem i nie chcąc dać powodu do zarzutu, iż w preliminarzu wyszukuje tylko strony dodatnie, nie ukrywa bynajmniej, iż stały wzrost wydatków nadzwyczajnych nie jest tego rodzaju, aby można go uważać za zgodny z obecnym stanem finansowym. Powtarzający się co roku wzrost wydatków nadzwyczajnych jest przyczyną, że niedobór administracyjny nie zmniejsza się w ścisłym stosunku z powiększającemi się dochodami. Od roku n. p. przeszłego dochody powiększyły się o sumę 8·6 milionów, a deficyt zmniejszył się tylko o 4·1 milionów. Prasa wiedeńska, z wyjątkiem naturalnie organów nieprzejednanych, ocenia przychylnie elaborat generalnego referenta i kładzie na to nacisk, że chociaż podnoszące się z roku na rok dochody nie wyparły jeszcze niedoboru, są one zawsze pocieszającym a dobitnym dowodem, że stosunki ekonomiczne poprawiają się stale, że siła podatkowa ludności wzmaga się w sposób widoczny, co znowu pozwala wnioskować o rozwoju ogólnego dobrobytu. Obecny niedobór spowodowany jest przeważnie, jeśli nie wyłącznie ekonomicznemi, a tem samem produktywnemi nakładami, a wobec polepszenia się stosunków ekonomicznych i ciągłego wzrostu siły podatkowej nie można wątpić, że uchylenie deficytu bez ofiar i wielkich trudności już niebawem stanie się faktem dokonanym. Przedłożenie budżetowe jest najlepszym dowodem, że do celu tego zbliżamy się stanowczym i pewnym krokiem.

KORESPONDENCYE

Kraków, 6 marca.

(*S.*) Opinia publiczna miasta naszego zajmowała się żywo w ostatnim tygodniu wypadkiem, którego widownią był uniwersytet Jagielloński. Profesor Stanisław Smolka złożył w ręce senatu akademickiego godność kuratora czytelni akademickiej. Z najlepszą niezawodnie wiarą, ale widocznie na podstawie fałszywych informacyj, przypisywały niektóre sfery tutejsze wypadkowi powyższemu znaczenie, którego nie miał i mieć nie mógł, oraz wysnuwały z niego nieprawdziwe konkluzye. Pan Smolka podczas swego urzędowania usilnie pragnął wywierać jak najzbawienniejszy wpływ na młodzież akademicką, występując z całą stanowczością przeciw pojawiającym się antispołecznym dążnościom w czytelni akademickiej. W tym celu namawiał młodzież do

---

35)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

XIV.

Stary portret w galeryi obrazów.

(Ciąg dalszy.)

Aż raz zebrała się wieśniaków gromadka przed dworem barona, a dwóch starców białych jak gołąb', chyląc mu się do kolan i składając wieniec z kłosów, rzekło: „Oto panie plon naszej pracy — przyjmij go od twego ludu“. W uszach tętniały mu te słowa: „twojego ludu“, ale bezmyślnie jak pusty dźwięk — po chwili wszakże jeden z tych starców, wskazując ręką na dół ku ciągnącym się daleko polom, mówił dalej: „my tę ziemię potem naszym oblali i uprawili, choć nas nikt batem nie zapędzał do roboty, myśmy zawsze mieli dobrych panów i dziedziców, którym byliśmy wdzięczni i których kochaliśmy; bądźże nam i ty dobrym panem, a lud za ciebie prosić będzie Boga o błogosławieństwo“. Nie skończył jeszcze, gdy on schylonego starca podniósł i do piersi przycisnął. Słodka radość opanowała jego duszę, krew żywiej w żyłach jego krążyć zaczęła; tak nikt jeszcze do niego nie przemówił, pierwszy ten człowiek zgrzybiały, który kłamać nie potrzebuje, a który nie wie, że wskrzesił prostemi wyrazy obumarłe serce, uśpioną chęć życia....

„Mego ludu“ — powtarzał sobie ciągle i tysiące naraz planów przyszłego życia powstało w jego głowie. „Mój lud“, „moja ziemia“, mam więc obowiązki, ale mam i prawa — gdy lud ten wesprę moralnie i materyalnie, nie będę tu już obcym, wkupię się doń nie pieniędzmi, lecz pracą moją i zasługą. Boże wielki! ja, który wątpiłem, że do czegoś przywiązać się mogę, że między tymi wieśniakami jak brat przyjęty będę, dziś wiem już, że oni są rzeczywiście braćmi moimi.

Odtąd przez długie lata z żelazną wytrwałością pracował na tym gruncie i razem z tymi wieśniakami. Domy murowane im pobudował, dobrobyt ich ustalił, do szkoły dzieci posyłać nauczył, rady zdrowej zawsze udzielił i z ich rad korzystał; słowem, zaszczepiwszy w nich moralne i materyalne zadowolenie, złączył się z nimi jak z wielką rodziną....

Sąsiedzi podejrzywali jego zamiary i szydzili z jego reform; raz nawet jeden z nich na większem zebraniu mówił przy nim o wdzieraniu się obcych żywiołów w grono obywatelstwa.

Grono, bijąc huczne oklaski mowcy, spoglądało złośliwie na niego, który nie czuł żadnej urazy, pomyślawszy tylko: „nie dałem się im jeszcze poznać“. A we dwa lata potem ci sami sąsiedzi w każdej biedzie, zmartwieniu czy nieszczęściu, biegli do niego i nigdy nie wracał żaden ztamtąd niespokojony lub niepocieszony. Czyniąc zaś tak, ani marzył o popularności, o zyskaniu sobie za pomocą majątku głosów panów braci — on tylko pracował na zasługę, na prawo umiłowania szczerze kraju, w którym mieszkał, w którym urodził się ojciec jego, dziad i pradziad, chociaż ten dziad i pradziad żyli biedni i nieznani....

I tak zwolna to przywiązanie, które z początku przykuwało go instynktem do rodzinnej ziemi, spotężniało w ogromną miłość, shartowało się i wyszlachetniało. Przedewszystkiem zaś dało mu mu ono chęć i i możność życia, nadzieję, że czas zetrze zwolna wszystkie gryzące wspomnienia — dało mu ten humor, płynący nie z zadowolenia egoistycznego, ale z umiłowania bliźnich, z rozkoszy odczuwanej w niesieniu pomocy, dało mu cierpliwość żeglowania dalej.

Dlaczegoż więc teraz, gdy patrzy w te rysy, w które wielki artysta tchnął myśl tak rozpaczną, i jego taka sama ogarnia rozpacz i jemu napływają w serce owe straszliwe gorycze, owe ubezwładniające zwątpienia, owe syczące węże samoszyderstwa i pogardy wszelkich uczuć i usiłowań człowieka.

Nawet to najsilniejsze, które się stało wybawczym lądem dla niego rozbitka, wydaje mu się w tej chwili ułudą, omamianiem dobrowolnem samego siebie, godnem nie litości nawet lecz śmiechu. A duch jego dostrzegł w tym momencie twarze znajomych, wykrzywione niemiłosiernym sarkazmem, zdającem się mówić: „tyleś tylko wart, ile twoje pieniądze, bo ty zawsze intruzem pozostaniesz i obcym między nami!...“

Obcym! — jęknął z bolem — obcym na zawsze! Lula rzekła prawdę okrutną, ale niczem niezbitą. Paryasami jesteśmy w tem społeczeństwie i żadne poświęcenie znamienia obcej rasy z nas nie zmaże, a życie przeklętą jest męczarnią!

Zetknął się wzrokiem z przenikliwemi oczyma filozofa z płótna, które zdawały się mrugać nań potakująco, jak gdyby przyznawały ostatnim słowom zupełną słuszność. A kiedy już oddalając się, stanął przy drzwiach i raz jeszcze obejrzał się mimowoli za siebie, oczy te żegnały go słowy: „Wiedz o tem na zawsze tak, jak ja wiedziałem, że życie to przeklętą jest męczarnią.“

XV

Często lekarstwem własne serce.

Baron przepędził noc bezsenną. Nad ranem dopiero zdrzemnął się trochę, ale sen straszliwy nie dał mu odpoczynku. Śniło mu się, że lord Sidnej usiadł mu na piersiach i gniótł je całym ciężarem, a potem zacisnąwszy mu postronek na szyi wprowadził go na wielkie jakieś targowisko, wywołując: Oto mój morderca! oto ten, który się wcisnął między nas, odgrywając rolę szlachcica, gdy jest tylko potomkiem przeklętego plemienia!...

Baron krzyknął i roztworzył oczy. Przed łóżkiem stał kamerdyner.

— Co takiego? — zapytał go, zwolna przychodząc do siebie.

— Pan Młodek przyjechał już od godziny i czeka w kancelaryi.

— Późno już?

— Jedenasta. — Co mam powiedzieć?

— Poproś, żeby był łaskaw zaczekać chwileczkę, zaraz, zaraz się ubiorę.

W pięć minut ubrany już zupełnie zadzwonił, a ten sam kamerdyner wszedł, niosąc listy w ręku.

żywszego udziału w czytelni, oraz zamierzających z niej wystąpić wstrzymywał od tego kroku. Usiłowania jego na tej drodze spełzły jednak na niczem. Mniejszość bowiem, nie chcąc się dać terroryzować przez większość, której skrajnych nie podzielała zasad, urządziła secesyę. Położenie kuratora stawało się zatem coraz trudniejszem i bardziej delikatnem, sytuacya coraz drażliwsza i bardziej naprężona Nareszcie na jednem z ostatnich posiedzeń miał słuchacz medycyny p. Rożański (wkrótce potem był graduowany) odczyt, w którym otwarcie wywiesił sztandar kosmopolityzmu jako antitezy narodowości, a co gorsze i smutniejsze swojemi wywodami zjednał sobie rzęsiste oklaski słuchaczy.

Kurator ocenił, jak należało i ze stanowiska naukowego historyi, i ze stanowiska społecznego owe zgubne tendencye, a wkrótce potem podał się do dymisyi. Senat jednogłośnie uznał postępowanie profesora Smolki, będące wymowną i konieczną demonstracyą przeciw szkodliwemu kierunkowi. W senacie objawiły się jedynie różnice zdań co do dalszej akcyi w sprawie czytelni akademickiej. Niezawodnie senat nie myśli narzucać młodzieży opinij politycznych lub filozoficznych; pod tym względem powinna panować i rzeczywiście panuje zupełna i absolutna wolność; ale w tym wypadku chodziło o obronę zasad doniosłego znaczenia, przeciwko którym grzeszono zbyt często i zbyt jawnie w czytelni akademickiej. Zapewnie źle się stało, i ubolewać należy, że czytelnia akademicka została pozbawiona opieki i pomocy, ale przedewszystkiem należy zapytać: czyja wina? Odpowiedź niewątpliwa. Zawinili ci, którzy pomimo upomnień i przestróg woleli usłuchać podszeptów złowrogich i podejrzanych i dać się porwać prądom, zwróconym przeciwko społeczeństwu, narodowi i państwu. Kierunek podobny musiał być publicznie napiętnowany.

Obecnie istnieje uzasadniona nadzieja, że znajdzie się kombinacya, która uratuje całe położenie. Być może, że czytelnia akademicka na nowo odrodzi się w innej formie i odmiennym nieco składzie. Wtedy powinna cała młodzież uniwersytecka do niej przystąpić. Liczny udział będzie najlepszą gwarancyą, że nie powtórzą się już więcej podobne fakta; wszak znakomita większość naszej młodzieży ożywiona jest najlepszym i najzdrowszym duchem, niechże więc czytelnia akademicka stanie się tych zasad wyrazem i stwierdzeniem.

W pierwszym rzędzie cięży tu obowiązek na zamożniejszej, należącej do wyższych warstw młodzieży, która dotychczas zbyt demonstracyjnie trzymała się na uboczu. W bliskiej już przyszłości, pomna przestrogi *que les absents ont tort* może naprawić ten błąd.

Warszawa, 5 marca.

(O) Zwykłym trybem rzeczy przyjętym w Warszawie, będziemy mieli w poście odczyty na korzyść Osad rolnych. Stały się one modnemi od czasu, gdy profesor Stan. Tarnowski umiał je podnieść świetną swą i wytworną wymową. Na prelekcye jego przyjeżdżały tłumnie panie, słuchały z zapałem, siedząc wytrwale kilka godzin wśród najstraszliwszego gorąca. Wymowa profesora porywała je do zachwytów, oklasków i okrzyków, i temu to może zawdzięcza Warszawa większe odtąd zajmowanie się zjawiskami rodzimej literatury. Naturalnie, że następni prelegenci cieszyli się już mniejszą frekwencyą, powoli wszakże przyzwyczajono się do stałych kursów na Osady rolne i zyskała na tem ta godna poparcia instytucya. W tym roku nie będzie miał odczytów hr. Tarnowski, ale mimo to prelekcye zapowiadają się bardzo zajmująco. Wojciech hr. Dzieduszycki tak jak i poprzedniego roku będzie miał odczyt o filozofii greckiej.

Profesorowie uniwersytetu nie biorą udziału w prelekcyach, a przynajmniej bardzo rzadko. Zapewne nie jest im to dozwolone, a tembardziej teraz, gdy czterech znowu profesorów Polaków usunąć mają. Za lat kilka resztka profesorów Polaków, przegłosowana przez większość profesorów Rossyan może być łatwo usuniętą i żywioł rossyjski pozostanie sam. Ujmowanie się za prawami języka polskiego kilku uczciwych dzienników rossyjskich nie odnosi żadnego skutku.

Cenzura odpowiednio do ogólnego stanu, postępuje z dziennikami. Znów jest surowszą niż kiedykolwiek, a pomiędzy cenzorami, jak zawsze, Polacy bywają najgorsi. Taki pan Funkenstein, grający rolę patryoty przed Polakami, sili się na przygniecenie każdej myśli trochę swobodniejszej i wynajduje rozmaite trudności, o których koledzy jego nie wiedzą. Znając tutejszych mieszkańców i ich potrzeby, usposobienia i uczucia, tem wyrafinowaniej przeszkadza wszelkim objawom tych uczuć i przekonań. Polscy dziennikarze i literaci, nie mają gorszego wroga nad p. Funkensteina, który w poufałych z nimi rozmowach, zaklina się, że jest najlepszym Polakiem, czego zresztą nikt od niego nie wymaga tylko uczciwości i umiarkowania na swojem stanowisku. Kraj nasz dzisiaj pracuje spokojnie i chce pracy spokojnej i możliwej nadal, a o awanturach ani marzy.

Potrzeba nie znać naszych stosunków, ażeby posądzać nas o jakiekolwiek niespokojne tendencye; aresztowania zaś natury nihilistycznej, które rzeczywiście wydarzają się teraz jeszcze, powodują zawsze obce żywioły, rozsiane zbyt gęsto między naszą młodzieżą. One to zdołały garstkę pociągnąć za sobą i odstręczyć od poważnej pracy i studyów.

Cenzura jednak zamiast pozwolić na słowo upomnienia i ostrzeżenia, na uwagi często niezmiernie potrzebne, nie pozwala nawet wymieniać tego wyrazu: „socyalizm i nihilizm“, sądząc, że przez to złowieszcze rodzime widmo zażegna, że nikt o niem nie wie. W owej głośnej przeszłorocznej awanturze w uniwersytecie i Puławach byłaby prasa wiele dobrego uczynić mogła, przestrzegając młodzież, gdyby jej to było dozwolonem, ale młodzież, pozostając bez bussoli, a w złych rękach, wśród złych podszeptów i obcych agitatorów, poszła na marne, dziś opłakując straconą karyerę. Wypędzeni z uniwersytetu szukają z trudem chleba, o który im trudniej jeszcze jak wszystkim innym, bo kontrola i nadzór, pod którremi zostają, utrudniają im poszukiwania. Gdy nieraz w całem mieście po cichu rozmawiają o zaszłym fakcie, cenzura łudzi się. że nie puściwszy słówka w druku, przytłumiła rzecz samą i dobrze wywiązała się z zadania, gdy przeciwnie jawny rozgląd i dyskusya uspokoiłyby zawsze najprędzej zatrwożone i zaniepokojone umysły.

Ta szczypta swobody w druku, praktykowana w Petersburgu, byłaby dla nas nadzwyczajną wolnością, ale i o tej nam nie marzyć.

Berlin, 5 marca.

☐ Wiadomo wam, że tak zwana ustawa obroczna (*Brotkorbgesetz*), jakkolwiek formalnie zniesioną nie została, moc obowiązującą ma tylko jeszcze w Księstwie Poznańskiem i w archidyecezyi kolońskiej; we wszystkich innych dyecezyach pobiera duchowieństwo już prestacye i pensye rządowe. Wiadomo wam również, że rząd na mocy władzy dyskrecyonalnej także w tych dwóch dyecezyach wypłatę pensyj rozkazać może; nie czyni zaś tego, chociaż dnia 1 kwietnia roku bieżącego skończy się władza dyskrecyonalna. Otóż z tego powodu wnosił Windthorst, poparty przez centrum i Koło polskie aby sejm formalnie usunął ustawę, po której kiedyś spodziewał się Falk, że zmusi duchowieństwo do poddania się ustawom majowym. Po dłuższem oczekiwaniu, czy rząd dobrowolnie nic w tym kierunku nie przedsięweźmie, zażądał wreszcie Windthorst. aby przystąpiono do obrad nad jego wnioskiem; że wniosek upadnie, o tem nikt nie wątpił. Katolicy i Polacy pragnęli jednakże, aby rząd i stronnictwa na nowo oświadczeniami swemi rozświeciły sytuacyę, zamąconą rozmyślnie pogłoskami nieuzasadnionemi.

Wnioskodawca przemówił dziś bardzo ostrożnie, choć tendencyę ustawy obrocznej oczywiście silnie napiętnował jako niemoralną. Windthorst podnosił, że duchowieństwo poznańskie i kolońskie obowiązek swój spełniło nie inaczej, jak kler w innych dyecezyach, że przeto żadnego nie ma powodu, aby surowiej obchodzono się, z pierwszemi dyecezyami niż z drugiemi. W końcu zapytał się mowca wyraźnie ministra Gosslera, czy rząd zamierza żądać przedłużenia władzy dyskrecyonalnej po za dzień 1 kwietnia. W imieniu zachowawców czyli raczej przeważnej ich liczby oświadczył poseł Hammerstein, że zachowawcy potępiają wprawdzie ustawę obroczną, że jednakże nie chcą pokrzyżować zamiarów rządu; a że nie wiadomo, co rząd uczyni jeszcze w przeciągu najbliższych trzech tygodni. przeto głosować będą przeciwko wnioskowi. Wymownie przemówił teraz inny zachowawca, pan von Gerlach. Sędziwy mowca wykazał, że nietyle duchowieństwo, jak raczej lud katolicki cierpi pod naciskiem ustawy, bo lud dzieli się chlebem swoim z księdzem ku zawstydzeniu protestantów. Lud i kler trzymają się dziś oburącz Rzymu, a przecież właśnie ten związek usiłował Falk napróżno rozerwać. Falk zaszkodził państwu niezmiernie; upadła powaga prawa, ludność katolicka żywi straszną niechęć przeciwko rządowi, któremu nie dowierza, a nawet protestanci cierpią od zaprowadzenia ślubów cywilnych; frakcya katolicka ma potęgę niesłychaną a błędem wielkim jest, że frakcya ta jako opozycyjna często rozstrzyga o przejściu lub upadku jakiej ustawy. Ostatecznie sumy zatrzymane będą musiały być oddane Kościołowi katolickiemu, który będzie umiał wielką z nich wyciągnąć korzyść. Przemówienie to wywołało żywe oklaski w szeregach centrum i Polaków; przeciwnicy odpowiadali sykaniem. Baron Schorlemer podziękował mowcy i skonstatował, że przeciwko duchowieństwu kolońskiemu i poznańskiemu rząd nie może przytoczyć żadnych skarg osobnych, że również nieuzasadnionemi były oskarżenia przeciwko arcybiskupom wygnanym. Zarzuty *Norddeutsche Allg. Ztg.* nie przyniosły uszczerbku sławie kardynała Ledóchowskiego. Minnigerode oświadczył, że wprawdzie pewna część zachowawców głosować będzie za wnioskiem Windthorsta, że ci posłowie jednak niezupełnie podzielają zapatrywania pana Gerlacha. Minister Gossler przemówił bardzo krótko. Podług słów jego rząd nie pozwoli się zbić z toru; pragnie on pokoju, lecz na innej drodze zamyśla go szukać niż centrum. Postępowiec Richter jest za wnioskiem, bo dwulicowa polityka, której chodzi tylko o głosy centrum, powinna ustać wreszcie. Do czegoż to doprowadzi, jeśli na zachodzie władze rządowe witać będą biskupa, wracającego z wygnania, a na wschodzie rewolucyonistą będą nazywać prałata, który tak samo postępował jak pierwszy? Ks. Majunke i August Reichensperger nie przytoczyli nowych argumentów. Ks dr. Jażdżewski przemawiał z stanowiska polskiego, powołując się na znane dokumenta, mocą których rząd przy okupacyi, dał Polakom najuroczystsze zaręczenia co do uszanowania wiary katolickiej i praw własności kościelnej — zaręczenia te nie zostały dotrzymane. Minister Gossler ani słowa na to nie odpowiedział. Wnioskodawca Windthorst skonstatował, że rząd żadnych oświadczeń względem bliskiej przyszłości nie złożył, chociaż reprezentacya ludu ma prawo ich się domagać; przyczem ostro krytykował konserwatystów.

Przy głosowaniu było za wnioskiem tylko 18 zachowawców i 23 postępowców i liberalnych, razem 152 głosów; przeciwko wnioskowi 209.

Rada państwa.

(*LXXXVII posiedzenie Izby wyższej*)

† **Wiedeń,** 6go marca. (*Korespondencya Gaz. Lw.*) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15 przy licznym udziale członków. Z Polaków obecny tylko książę Konstanty Czartoryski.

P. Ludwik hr. Wodzicki usprawiedliwia swoją nieobecność.

Ks. Jerzy Lobkovic, po raz pierwszy dziś obecny, składa przyrzeczenie na konstytucyę

Prezes poświęca krótkie wspomnienie pośmiertne zmarłemu członkowi Izby hr. Franciszkowi Harrachowi, którego pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Po odczytaniu pisma z prezydyum Izby poselskiej, przesyłającego ostatnie uchwały tejże Izby, przystąpiono do porządku dziennego.

Uchwaloną przez Izbę poselską ustawę o koncesyonowaniu drogi żelaznej z Budziejowic do Salnau w pierwszem czytaniu przekazano komisyi kolejowej; ustawę zaś o dorocznych zaliczkach z skarbu dla karyntyjskiego funduszu indemnizacyjnego, przekazano komisyi budżetowej.

Następuje drugie czytanie projektu o stanie wyjątkowym w Wiedniu i okolicy. — Połączone komisye prawnicza i polityczna wnoszą uznać zarządzenia wyjątkowe za uzasadnione.

W dyskusyi zabiera głos p. Unger do krótkiej uwagi następującej: W komisyi prawniczo-politycznej należałem do tych członków, którzy wypowiedzieli i uzasadnili swoje zapatrywanie, iż należałoby zalecić wys. Izbie, aby rozporządzenie z d. 30 stycznia r. b. przyjęła tylko do wiadomości. Zgodnie z tem będę i dziś głosował przeciw wnioskowi w tej formie, w jakiej go większość komisyi wys. Izbie ku przyjęciu zaleca.

W głosowaniu uchwalono wniosek komisyi wszystkiemi przeciw 6 głosami (Ungera, Schmerlinga, br. Neumanna, br. Hofmanna, br. Hyego i br. Handla).

Idzie nakoniec drugie czytanie rozporządzenia o zawieszeniu czynności sądów przysięgłych w Wiedniu i Korneuburgu — Połączone komisye prawnicza i polityczna wnoszą: przyjąć rozporządzenie do wiadomości. — Izba bez dyskusyi wniosek ten jednomyślnie uchwala.

Koniec posiedzenia o godzinie 12. — Następne nieoznaczone.

Mowa pos. Bilińskiego,

miana w Izbie poselskiej wśród obrad nad ustawą górniczą dla przemysłu naftowego w Galicyi i na Bukowinie, brzmi w przekładzie z stenogramu, jak następuje:

(Ciąg dalszy.)

Wysoka Izba pewnie nie przypuści, iżby Sejm galicyjski przypadkiem tylko trwał tak konsekwentnie przy swoich uchwałach. Musiały być pewne słuszne po temu pobudki. W prośbie Wydziału krajowego do tronu, zaniesionej w skutek pierwszej uchwały, z r. 1861, pobudki te są przytoczone. Jest ich dwie: jedną jest obawa przed zalaniem kraju obcemi kapitałami, drugą obawa przed niekoniecznie potrzebnem, nieuniknionem wywłaszczeniem małej posiadłości na wielką skalę. Panowie! Można o tych pobudkach myśleć sobie rozmaicie, ale bądź co bądź uszanować je trzeba. Co się tyczy szczegółowo pierwszej, nie do mnie należy interpretować cytowane przez pos. Mengera z mów kilku posłów sejmowych wyrazy zoologiczne, ale jedno powiem, bo to rzecz charakterystyczna. Gdy w tym, czy też w zeszłym roku żywo zajmowano się w Galicyi tą sprawą, dzienniki polskie w Wielkiem Księstwie Poznańskiem także ją omawiały i z stanowiska teoretycznego przemawiały za regalem, gdy jednak dzienniki galicyjskie objaśniły, że chodzi tu o powstrzymanie napływu obcych kapitałów, dzienniki poznańskie natychmiast wzięły odwrot A dla czego? Bo Poznańczycy są to klasyczni świadkowie *kulturträgerstwa* wiedzą, jak to kapitał potrafi występować w duchu germanizacyjnym. Oto przyczyna. Nie o szarańczą, nie o szkodliwe owady chodzi. Gdy przybędzie do kraju obcy kapitał i dobrze, lub lepiej od nas będzie gospodarował, nie będziemy mieli nic przeciw temu, byle tylko nie występował z tendencyami germanizacyjnemi. Taka była myśl Sejmu w r. 1861.

Co się tyczy drugiej pobudki, pojmuję, że panowie z lewicy, którzy mniej więcej stoją na stanowisku szkoły manczesterskiej, nie rozumieją, iż kwestyę ekonomiczną można pojmować z innego także punktu widze-

---

— Od kogo?

— Od pana hrabiego.

— Alboż wyjechał?

— Dziś o świcie.

Baron otworzył list skwapliwie i przeczytał te słowa: „Będę czekał, ale ty pamiętaj.“ Twój na zawsze Brodecki.

— Szczęśliwy — mruknął baron — gdybym ja mógł czekać na co... sam cień nadziei wróciłby mi siłę!

Lecz nagle zawstydzony własnemi słowami, wyprostował się, próbował uśmiechnąć, a kiedy wszedł do pokoju, w którym czekał na niego pan Młodek, zwykły wyraz szczerej uprzejmości i humoru osiadł na jego wyrazistej twarzy.

Wszedłszy obejrzał się dokoła, nie dostrzegłszy nikogo. W fotelu bowiem siedział ktoś zagłębiony i otulony, osłonięty całkiem wysokim poręczem. Dopiero, kiedy baron posunął się z tyłu ku fotelowi, dostrzegł kosmyków gęstej i białej jak mleko czupryny

— Witam kochanego sąsiada! — zawołał, okrążając go w około

— A kochany baronie! dzień dobry, dzień dobry — odpowiedział na to głos dźwięczny i donośny. Siedzę tu już ze 2 godziny, ale się nie nudzę, bom natrafił na biurku na ciekawą książkę, której wstydzę się, żem jeszcze nie czytał. Ale baron taki gospodarz, a spisz długo jak modny elegant ha! ha! ha!

Objął w pół barona staruszek i ucałował go głośno w twarz dwukrotnie. Pan Młodek był średniego wzrostu, krępy, o ruchach zamaszystych, o twarzy rumianej, dużym siwym wąsie i oczach niebieskich szklanne- czasami wyrazu.

— Wybieram się do barona już od 2 tygodni w interesie i na pogadankę naukową, bo u mnie rwetes i tartas, że aż uszy bolą. Zjechała do mnie Fruzia z trojgiem dzieci, z których ja, naturalnie jako dziadek, rad bardzo, alem się przez ten czas zacofał i nie wiem, co się na Bożym świecie dzieje?

— Siadajmy sąsiedzie — rzekł baron, wskazując mu miejsce na kanapie, ale przedewszystkiem coś trzeba przekąsić.

— Naturalnie, naturalnie.

Baron zadzwonił i kazał przynieść śniadanie.

— Bodaj to mieć do czynienia z takimi sąsiadami — mówił dalej pan Młodek — Książek pełno i nowych i starych; no i patrzajże baronie, co ci prawi ten Moleschott! A niechże go kaci! Aż mnie ciarki przeszły! Grzebięć ja po tej nowej teraz nauce i słupieję coraz bardziej, a czasem — tu westchnął ciężko — we łbie mi się przewraca... Ot ten naprzykład ustęp — wziął książkę w rękę i przeczytał: „W chwili, gdy górnik wydobywa z ziemi fosfat wapna, wydobywa więcej niż złoto, bo wydobywa zboże, bo wydobywa ludzi. Przewracamy wnętrze ziemi, ażeby wzmocnić potęgę zmysłów, zastosowaną do obserwacyi i do myśli, które się nią żywią. Górnik przeto wydobywa z ziemi skarby ducha...“ a tu dalej:... „górnik zarabia w pocie czoła i ani wie, że mu przelatuje przez ręce materyał najlepszej głowy...“ — Rany Bozkie, baronie co to znaczy?

Edward Lubowski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nia, a nie z stanowiska tylko produkcyi. Jest to to samo stanowisko, z którego pozwolono tak rozróść się kwestyi socyalnej. Powiedziano: fabrykant musi produkować, musi wiele produkować. Czy na tem cierpi robotnik czy nie, o to się nie troszczono. Ztąd to powstała kwestya socyalna. Panowie! My w Galicyi bynajmniej nie zapoznajemy stanowiska produkcyi i producenta; ale zdaniem Sejmu i mojem osobistem także zdaniem, nie ma żadnych zgoła tak ważnych interesów produkcyi, żeby dla nich poświęcić egzystencyę zdrowego stanu włościańskiego (*Bardzo słusznie! Brawo! brawo! z prawicy*) Panowie! Rolnik, chłop w Galicyi jest niezwykle przywiązany do swej ziemi, ale z drugiej strony nie ma tyle oświaty, żeby zajmować się kwestyami prawniczemi, mianowicie trudną kwestyą wywłaszczenia. Zarzucicie mi wprawdzie że on ma sprawy ekspropryacyjne. Tak jest, ma wyjątkowo, gdy n. p. drogę żelazną budują. W takim wypadku są ludzie, którzy go pouczą, jak zachować się powinien. Ale ekspropryacyi ciągłej i ustawicznej, nieustannej, jak przy regaliach onby nie przyjął. Chociażbyście mu dali okres przejściowy, lub ułatwienia, n p. prawo pierwszeństwa na 30 dni, jak tu proponowano, on terminu nie dotrzyma i będzie wyrzucony z gruntu, zanim się obejrzy.

Otóż, panowie my potrafimy cenić stan włościański i cenimy go bardzo wysoko, może więcej niż w innych prowincyach, bo nie posiadamy stanu średniego z handlu i przemysłu po miastach w tym stopniu, jak inne prowincye. Musimy przeto starać się zachować sobie stan włościański. Z jednej więc strony trzeba nam unikać — może to osobiste tylko zdanie moje — żeby chłop nie myślał tylko o wyniesieniu dzieci swych ponad stan włościański, chociażby nawet dojść mieli stopnia bezpłatnych praktykantów sądowych; z drugiej atoli strony trzeba nam też zapobiegać, aby chłopi nie zeszli na wyrobników. Trzeba nam starać się, aby ogół stanu włościańskiego pozostał chłopami, żeby chłop pozostał przy swym gruncie, nie doznając jednak przeszkód co do nabrania oświaty (*Brawo! bardzo słusznie! z prawicy*).

Te więc były pobudki, które nakłoniły Sejm do owych uchwał; była to ta sama idea, która pobudzała Sejm n. p. także w roku zeszłym, gdy przyjął wniosek szanownego przywódcy naszego o ograniczeniu podzielności gruntów włościańskich. Chodzi tu o małą posiadłość ziemską. Właściciel wielkiej posiadłości, kopiący naftę, zazwyczaj sam kopie; dla niego nie ma niebezpieczeństwa ekspropryacyi.

Naprzeciw temu wszystkiemu występują dwaj panowie, posłowie Weeber i Menger, i oświadczają nam, że także radziby podźwignąć nasz kraj, dać mu sposobność zbogacenia się; radziby sprawić, żeby ten kraj „bierny wobec skarbu państwa“ mógł wykazać się ze stanem czynnym — nawiasem powiem tu, że to nieprawda, iż Galicya jest bierna wobec skarbu — a w swojej dla nas życzliwości, o której wcale nie wątpię, radzą nam ci panowie, żebyśmy zgodzili się na zaprowadzenie regaliów. I oto znajdujemy się w wielkiej kolizyi sami z sobą. Powinniśmy byli na dobrą sprawę zaopatrzeć się w wosk i uszy sobie zatkać, jak Ulisses na swojej tułaczce. Ale z tej kolizyi dość łatwo wyjdziemy, gdy poradzimy się naszej historyi.

Panowie! Wiadomo, że lud niemiecki — mam tu na myśli ogół, nie zaś niektórych bardzo wykształconych ludzi, — stosunkowo bardzo mało zna historyę polską. Może to przesada, ale w ogólności pewnie tak będzie, że lud niemiecki zna n. p. historyę Chin i Japonii lepiej od historyi polskiej. Mimo to, panowie, niektóre objawy z życia dawnego państwa polskiego, szczególniej o ile ujemnie o nas świadczą lub świadczyć mają, są ludowi niemieckiemu dość dobrze znane.. Tak n p. ów wielki jakoby ucisk stanu włościańskiego — nawiasem znów nadmieniam, że w wieku szesnastym nie mieliśmy jeszcze wojen chłopskich — albo ów przysłowiowy nieporządek na sejmach polskich; aleź inne narody na kontynencie wcale sejmów nie miały (*wesołość* na prawicy); odkąd zaś je mają, nieraz także nie bardzo porządnie sprawy w nich się toczą. (*Wesołość* na prawicy.) Między innemi należy tu także *liberum veto*. Nie pojmują inni pierwotnego wielkiego znaczenia tej instytucyi, t. j. idei absolutnej solidarności interesów narodowych; mają na względzie tylko instytucyę już zdegenerowaną i szkodliwą, i mówią, że była to jedna z przyczyn upadku państwa To prawda. Ale czegoż to żądają od nas panowie z lewicy? Sześć razy, raz po raz, Sejm galicyjski w czasie 22 lat, a to na początku i w ostatnich latach jednomyślnie oświadczył się przeciw zaprowadzeniu regalu; panowie ci zaś żądają, żebyśmy tutaj za tem głosowali. (*Brawo* z prawicy.) Czyż to nie wezwanie do skorzystania z *liberum veto?* Nie, tego nigdy, przenigdy nie uczynimy. Jakkolwiek panowie ci usiłowali podkopać powagę sejmów krajowych wyborami bezpośredniemi, my zawsze wysoce je poważamy i co sejmy uchwaliły, to nam jest święte. (*Huczne brawo z prawicy*).

Poseł Weeber wyśmiał nas i powiedział, że sam rząd przytacza w motywach do projektu niniejszego wszystko, co przemawia tylko za zaprowadzeniem regalu. Tak jest, ale rząd daje pogląd na dzieje całej tej sprawy, i dlatego musiał przytoczyć, co rządy poprzednie o tem myślały. Nie twierdzę zresztą, iżby rząd może po dziś dzień jeszcze nie był tego zdania, że lepiejby było zaprowadzić regalia. O tem nic powiedzieć nie umiem. Ale gdyby tak było, byłoby mi to tem przyjemniej, bo miałbym dowód, że rząd uległ tylokrotnie wynurzanej woli Sejmu. Właściwie powinniby także panowie z lewicy być z tego zadowoleni. Albowiem mimo wyborów bezpośrednich, umiecie i wy poważać sejmy krajowe, nie wszystkie wprawdzie, ale przynajmniej te, w których większość macie. (*Wesołość* na prawicy). Tak np. w roku zeszłym w Bernie tak obchodziliście się z namiestnikiem, jak gdyby nie wobec ministerstwa, lecz wobec sejmu był odpowiedzialnym. W Lincu wytoczyliście formalne oskarżenie przeciw ministerstwu, a nawet i ustrój siły zbrojnej poddaliście ujemnej krytyce. Może nie mylę się, mówiąc, że, gdybyście panowie w wszystkich sejmach mieli większość, stalibyście się nakoniec *tutti quanti* autonomistami albo nawet federalistami. Proszę tedy nie brać i nam za złe, że szanujemy, co postanowił Sejm, w którym my większość mamy.

Te są polityczne pobudki, które nakłaniają mię głosować i przemawiać za projektem niniejszym. Przechodzę teraz do pobudek, wziętych z rzeczy samej, ekonomicznych. (D. c. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Angielski projekt wyborczy).

W Izbie niższej parlamentu angielskiego przyjęto w pierwszem czytaniu projekt ustawy wyborczej, przedłożonej przez rząd. W dniu przedłożenia tego projektu miał p. Gladstone mowę, uzasadniającą potrzebę i korzyści, wynikające dla państwa z rozszerzenia prawa głosu w wyborach na szersze warstwy społeczeństwa angielskiego. Parlament, oświadczył kanclerz nie spodziewa się pewno spotkać się w przedłożeniu rządowem z projektem idealnej reformy wyborczej. Zadowolić się należy tem co możebne, co jest do osiągnięcia, wypada zatem odstąpić tak od idealnych spekulacyj nie do osiągnięcia, jakoteż unikać zbytecznego pesymizmu i wątpliwości. Po przedstawieniu głównych, realnych punktów nowego projektu, opiewa najważniejszy ustęp mowy kanclerza w przekładzie, jak następuje: „Nie jestem przygotowany na taki rozbiór prawa wyborczego jak przed pięćdziesięciu laty, gdy lord I. Russel oświadczył, że się spodziewa w połączonych królestwach pół miliona wyborców. Dziś nie chodzi o ścisłe obliczenia, o to, czy ich będzie nieco więcej lub mniej. Opieram się na szerokiej zasadzie, że nadanie prawa wyborczego zdolnym do tego obywatelom, czy to ich będzie wielu czy mało — a im ich będzie więcej, tem lepiej — jest powiększeniem siły państwa. Siła dzisiejszych państw leży w systemie reprezentacyjnym Z radością myślę, że w tym szczęśliwym kraju i przy tej szczęśliwej konstytucyi posiadamy inne jeszcze pierwiastki: siły w poszanowaniu dla rozmaitych stanów państwa, w powadze, jaką się cieszą, w nieprzerwanym rozwoju naszych narodowych tradycyj. W każdym razie jednak główną podstawę siły dzisiejszych państw przedstawia w ogóle system reprezentacyjny, szczególnie zaś w tym kraju (w Anglii). Nigdy podobno ta wielka prawda nie była silniej uwydatniona niż w ostatniej wojnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Wstrzasnienie, jakie kraj ten przechodził od 1861 do 1865 r. było podobno najstraszliwsze, jakie kiedykolwiek naród przebywał. Wysilenie z obu stron dokonane i energia, w stłumieniu ruchu były tego rodzaju, iż niegdyś uważanoby je za niemożebne. Możebnemi zaś stały się jedynie dla tego, że wychodziły od narodu, w którym każdy zdolny obywatel posiadał prawo głosu i wyboru, i miał bezpośredni a głęboki interes w jedności i pomyślności państwa“.

Z osobistych zapatrywań podniósł p. Gladstone, iż byłby przeciwnym podziałowi na okręgi wyborcze, jak to się dzieje w Ameryce, gdyż podział tak mechaniczny sprzeciwiałby się tradycyom angielskim.

(Rossyjski podróżnik na Nowej Gwinei).

Dzienniki rossyjskie rozpisują się obszernie o podróżniku, którego znano pod nazwiskiem Mikłucha-Makłaj, i podnoszono jako rossyjskiego Livingstone, Franklina lub Kolumba, i który dzięki patryotycznemu rozgłosowi czerpał zasiłki z kasy skarbowej, a obecnie, jak donoszą sprzeniewierzył się swojej misyi, zatrzymawszy tylko fundusze. Korespondent petersburski do jednego z pism warszawskich podaje następujące szczegóły o p. Mikłusze Makłaj:

„Przed rokiem niespełna po krótkim, między jedną a drugą podzwrotnikową wycieczką, pobycie nad Newą, upamiętnionym odczytami zdaje się dwoma w Towarzystwie geograficznem, otrzymawszy od rządu na dalsze tak zaszczytne dla ojczyzny uprawianie znajomości z bliźnimi barwy miedzianej i brunatnej, „skromny zasiłek“ coś około 40,000 rubli, — pan Mikłucha Makłaj, tkliwie uczonych kolegów pożegnawszy, wyjechał za ojczystym pasportem zagranicę, i przez Berlin, Paryż, Londyn i Liverpool, zkąd przysyłał telegramy o pomyślnym stanie swego szacownego zdrowia i szczęśliwem wyladowaniu w tym lub owym hotelu, — odpłynął rzeczywiście do Australii. Odtąd o „znakomitym uczonym“ było głucho: społeczeństwo żyło wspomnieniem owych dwóch odczytów, wktórych niebrakło interesu społecznego, politycznego i troski o dobro krajowe ale w których stale dźwięczała nuta „potrzebuję pieniędzy, bo inaczej nie będziecie słyszeli dalszego ciągu“. Naraz jakoś w październiku rozeszła się wieść, że Mikłucha - Makłaj zawojował wszystkich papuasów i obrany przez nich królem, nazwał narodem Mikłuchy-Makłaja a kraj ich także krajem Mikłuchy-Makłaja. Wiadomość ta przyszła z Londynu. Po niejakim czasie nadeszła druga i trzecia, także z Londynu i opiewały, że istotnie p. Maclay został obrany naczelnikiem przez plemię papuasów zamieszkałe na wybrzeżu Nowej - Gwinei, że wybrzeżu temu nadane zostało nazwisko Maclay-Coast, Wybrzeże Maclaya, i że szanowany naczelnik wraz z całem plemieniem udali się pod protektorat.... Anglii. Około Bożego Narodzenia zaczęto tedy gorzko - kwaśno mówić o „znakomitym podróżniku“ a z biegiem czasu odezwały się utyskiwania i gromy nawet na złego ziomka, który odrzuciwszy Mikłuchę stał się od razu Maclayem, i przystał wraz z Nową-Gwineą za rossyjskie pieniądze do Anglików, zamiast przysporzyć rossyjskiej ojczyznie ziomków papuasów. Było to zasłużone ale niemniej dotkliwe i obecnie ex-podróżnik rossyjski, lenny monarcha angielski Maclay I, jakoby dla usprawiedliwienia się, za pośrednictwem *Nowosti* prostuje błędny jakoby tekst telegramu jego do lorda Derby, zaprzeczając prośbie o protektorat Anglii. Pan Maclay, takie jest podobno jego nazwisko właściwe a zapewne i właściwa narodowość angielska, powiada, że on tylko taki telegram do Anglii posyłał:

„27 października 1883. Lordowi Derby. Londyn. Mieszkańcy Wybrzeża Maclaya pragną autonomii pod protektoratem europejskim. Maclay.“

Ma tedy ten telegram znaczyć, że pan Maclay nie przypuszczał, aby lord Derby domyślał się w tem życzenia protektoratu Anglii. Byłby to jeden z objawów naiwności, której p. Mikłucha - Makłaj nie dał bynajmniej dowodów w stosunkach z ziomkami, raczej przeciwnie. Dlaczego bo p. Mikłucha-Makłaj nie telegrafował czemprędzej do p. Giersa, albo do petersburskiego Towarzystwa geograficznego? Obecnie może p. Makłaj prostować jak chce telegramy, nie sprostuje atoli faktu, a ten fakt jest brzydkiej natury: przez sporo lat eksploatując Rossyę, za rossyjskie i to grube pieniądze, pojechawszy odnowić znajomość z papuasami, sporządził sobie p. Makłaj karyerę, dając Anglii jeszcze jedną kolonię do tylu już posiadanych. Co pozostało dla Rossyi? Wspomnienie wydanych pieniędzy i wysłuchanych odczytów; a może być—bo w tym kraju wszystko być może—nadzieja nowych odczytów i.... nowych jeszcze wydatków? Coś na to zakrawa owo po dojrzałym rozmyśle uczynione sprostowanie, datowane z Sydney 18 stycznia r. b. Obok tego sprostowania p. Mikłucha - Makłaj przyrzeka nadesłać *Nowostiom* przekład całej swej korespondencyi z ministeryum kolonii w Londynie. Obietnica niezmiernie różowa. Niemożna też dziwić się, że dzienniki rossyjskie zżymają się na całą tę epopeję i zachowują ton pogardliwy względem „znakomitego podróżnego“ „którego naszym“ nazywały. Admonicye te jednak są spóźnione. Nie teraz, ale wtedy kiedy p. Mikłucha Makłaj opróżniał skarb krajowy, przynosząc krajowi tyle pożytku i blasku, cofigurant w roli astrologa, wtedy należało zdobyć się na słowo prawdy i zamiast dać w tę rzekomą wielką sławę narodową, powiedzieć jej otwarcie: „dobrze to wszystko, bratku, ale co nam z tego, co krajowi z tego?“ Tymczasem pamiętają że kiedy tu bawił zeszłego roku w Petersburgu Mikłucha-Makłay zachwycano się nim. Fejleton poświęcony był temu co wczoraj powiedział „nasz wielki podróżnik“, wiadomości bieżące temu, co powie jutro. I niechajby wtedy skarb był odmówił Mikłusze-Makłajowi „zasiłku“, o który tak się przymawiał, dopieroby to były narzekania na obojętność dla spraw rossyjskiej nauki, rossyjskiej wiedzy, rossyjskiej sztuki i wszystkiego co jest rossyjskie.

„I gdyby tenże Mikłucha-Makłaj nie otrzymawszy „zasiłku“, własnym przemysłem dostał się do papuasów i oddał ich Anglii, dopieroby to była wrzawa nad niepowetowaną stratą, którą źle zrozumiana oszczędność spowodowała; nad olbrzymiem znaczeniem papuasów, których Anglia Rossyi wyrwała. Tymczasem skarb dał pieniądze, Anglia swoją drogą papuasów wzięła i nie ma wrzawy; tylko od czasu do czasu słychać brzydko o p. Mikłusze Makłaju, lecz zapóźno.

„Pan Mikłucha-Makłaj wyekspensował na swe peregrynacye bardzo znaczne fundusze z rossyjskiej kieszeni i jakkolwiek tam będzie z nim i z papuasami, działalność jego może zająć godne miejsce w książce pod tytułem „Rossyjskie pieniądze“, którą może kto napisze, zastanowiwszy się bliżej nad bogactwem i niezwykłością motywu“.

KRONIKA

— **Stacya telegraficzna** z ograniczoną służbą dzienną w Narolu, w skutek rozporządzenia c. k. Ministeryum handlu otwarta będzie ponownie w połączeniu z tamtejszym urzędem pocztowym.

— **Konkurs** na posadę starszego radcy budowniczego z dochodami VI klasy rangi, oraz na posadę inżyniera z dochodami IX klasy rangi, ewentualnie adjunkta budowniczego z dochodami X klasy rangi, rozpisuje c. k. prezydyum Namiestnictwa dalmatyńskiego w Zadarze. W należyte dowody kwalifikacyjne zaopatrzone podania, do których dołączyć należy świadectwa znajomości języków serbo-kroackich oraz włoskiego i niemieckiego, wnieść należy w drodze przełożonej władzy do wspomnionego c. k. prezydyum w ciągu trzech tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia tego konkursu w dzienniku urzędowym *Wiener Ztg.*

— **Stypendya** rozdane przez Wydział krajowy. (C. d.) *T.* Z fundacyi t. z. konwiktowych otrzymali: IV. stypendya o rocznych 157 zł. 50 ct., które również młodzieży nie należącej do szlachty nadane być mogą. *a*) uczniowie wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim: 1. Marcin Władysław 2im. Czechowicz z 1 roku, który złożył egzamin dojrzałości z odznaczeniem, i jest synem rzemieślnika bardzo podeszłego wieku, 2. Adolf Medard 2im. Zabecki z 2go roku, który złożył 9 kollokwiów przeważnie celująco; sierota bez ojca i matki utrzymuje się z własnej pracy, polecony na 1 miejscu przez grono profesorów, i 3. Zygmunt Lisiewicz z 2go roku, polecony na 2 miejscu przez grono profesorów, złożył 7 kollokwiów z odznaczeniem. Ojciec jego kancelista dyrekcyi skarbu z płacy 600 zł. utrzymuje żonę i 3 dzieci, synowi dopomagać nie może. *b*) uczniowie wydziału filozoficznego w uniwersytecie lwowskim: 4. Włodzimierz Kulczycki z 3go roku, który złożył na 2 roku 8 kollokwiów z postępem przeważnie znakomitym i celującym i z niepospolitą pilnością, brał udział w ćwiczeniu praktycznem z geografii, utrzymuje się z własnej pracy, gdyż od ojca, urzędnika pocztowego, obarczonego 4 dziećmi, nie ma żadnego wsparcia. 5. Jan Nepomucen Prokopowicz z 1 roku, który złożył egzamin dojrzałości z odznaczeniem i jest sierotą, bez żadnego majątku, utrzymuje się z własnej pracy. *c*) uczniowie wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie Jagiellońskim: 6. Tadeusz Antoni 2im. Fiderkiewicz z 3go roku, który złożył egzamin dojrzałości z odznaczeniem a I egzamin rządowy z odznaczeniem we wszystkich przedmiotach. Matka jego wdowa prócz domu po nad 3/4 wartości zadłużonego, nie posiada żadnego majątku, i 7. Bogdan Naumowicz z 4 roku, który złożył I egzamin rządowy pomyślnie, a w roku poprzednim 2 kollokwia z postępem celującym i bardzo dobrym. Jako sierota po c. k. kapitanie wojskowym utrzymuje się z zasiłku od krewnych i własnej pracy. *d*) 8. uczeń wydziału filozoficznego w tymże uniwersytecie Wacław Walery Józef 3im. Anczyc z 1go roku, który złożył egzamin dojrzałości z postępem przeważnie chwalebnym w pojedyńczych przedmiotach i jest sierotą, nie posiada żadnego majątku. (C. d. n.)

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia rękodzielników lwowskich *Gwiazda* odbędzie się w niedzielę, 9 marca r. b., o godzinie 3 po południu, na które wydział członków honorowych i rzeczywistych zaprasza.

— **Galic. towarzystwo muzyczne** urządza w bieżącym roku pod artystyczną dyrekcyą pana Karola Mikulego sześć wieczorków muzykalnych, których abonament plakatami do wiadomości publicznej został już podany. Artystyczna dyrekcya, zapewniwszy sobie uprzejmy współudział pp. artystek, artystów i najcelniejszych amatorów, tak miejscowych jak też i zamiejscowych, ułożyła programy, w które wchodzą głównie utwory muzyki klasycznej oraz najznakomitszych tegoczesnych kompozytorów, tak instrumentalne jako też śpiewu solowego i choralnego. Między innemi będą wykonane dzieła następujące; Schuberta *Trio* fortepianowe (*b-dur*),

Viardota kwartet fortepianowy, Fuchsa *Trio*, Schumanna kwintet fortepianowy, Beethovena Sonata (*a-moll*) zwana „Kreutzerowska“ na fortepian i skrzypce, Bacha fantazya chromatyczna, Reineckego fantazya na dwa fortepiany, Chopina dzieła solowe. Kwartety smyczkowe Haydena, Beethovena, Beliczaya, Mendelsohna. Rudorfa sekstet i t. d. Spiew solo, chór damski, męski i mięszany. Bliższe szczegóły programów każdego wieczorku będą plakatami i równocześnie w dziennikach tutejszych ogłaszane. Ponieważ pierwszy wieczorek już w następującym tygodniu się odbędzie, dyrekcya uprasza przeto najuprzejmiej o odebranie zamówionych biletów abonamentowych w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego.

— **Teatr**. Dziś, w sobotę, 8go marca, *Hugenoci* opera w 5 aktach Meyerbeera. Przedostatni gościnny występ p. F. Broulika, pierszego tenora opery nadwornej w Wiedniu i 4ty gościnny występ panny Pauliny Rossini, primadonny opery włoskiej. Jutro w niedzielę, 9go marca o godz. pół do 4tej popołudniu *Krakowiacy i Górale*, opera narodowa w 3 akt. J. N. Kamińskiego; o godz. 7mej *Fedora* dramat w 5 akt. W. Sardou. W poniedziałek, 10 marca, ostatni występ i benefis p. F. Broulika *Faust;* w partyi Małgorzaty pna Rossini. a w partyi Siebla pani Skalska. — W przyszłym tygodniu na benefis pny Felicyi Stachowiczównej przedstawioną będzie znakomita tragedya z francuskiego Vacquerie pod t. *Formoza*, w której tytułową rolę odegra benefisantka.

= **Szajka rabusiów.** Od kilku miesięcy częściej niż zwykle zdarzały się w mieście naszem kradzieże strychowe. Złoczyńcy z łatwością rozbijali najsilniejsze kłódki i zamki od kufrów, lub dostawali się na strychy dymnikami domów parterowych. W nocy na 27 lutego wydarzyło się, że sprawcy przesadzili półtora sążnia wysoki mur i dostawszy się tym sposobem na podwórze kamienicy pod l. 11 ulica Kurkowa, zabrali z tamtejszego strychu na szkodę c. k. podpułkownika pana K. W. suknie damskie i bieliznę, tudzież rzeczy sługi wartości przeszło 300 zł. Już wtedy poszlaki padły na znanego policyi rzezimieska Karola Windisza, liczącego lat 20, oraz na jego towarzysza, również znanego złodzieja Wiktora Wierzbickiego. Przypadek chciał, że dnia 2 b. m. w południe, ogrodnik u Kisielki, p. Jędrzej Szum, jak już donieśliśmy, znalazł nad tamtejszym stawem pałasz, pistolet i rozmaite drobniejsze rzeczy, a przedłożywszy takowe policyi, wrócił na to samo miejsce, by poszukiwać dalej. W tem nadeszło trzech młodych opryszków, którzy, nie znalazłszy wspomnionych rzeczy, rzucili się na p. Szuma, obwiniając go o wykradzenie im tychże, obili go i zrabowali mu z kieszeni kamizelki srebrny zegarek z łańcuszkiem, przy czem jeden z łotrów groził mu nożykiem. Na wołanie o pomoc napadniętego, przybiegli dwaj bednarze z pobliskiego browaru, przed którymi złoczyńcy zaczęli uciekać; powiodło się wszakże jednego z nich przytrzymać i przystawić do policyi, gdzie go, jako wyż wspomnionego Karola Windisza poznano. Aresztowany, wyjawiwszy także nazwiska swych towarzyszy, Wiktora Wierzbickiego i Kazimierza Mandzieja, dopiero dnia 26 lutego wypuszczonego z aresztu, podał, że zrabowany zegarek z łańcuszkiem wręczył temu ostatniemu. Następnego dnia wyśledził Szpank c. k. rewizor policyi Wierzbickiego, a dnia 4 b. m. pojawił się sam wspomniony Mandziej w policyi, podając, że wyczytał z gazet, iż go policya poszukuje, on zaś do żadnej winy się nie poczuwa. Gdy go jednak następnie przekonano o współwinę w rabunku zegarka, przebiegły złoczyńca usiłował rzucić podejrzenie na tutejszego szynkarza Adlera, utrzymując, iż tenże kupił od niego rzeczony zegarek za bezcen. Jak się okazało później, twierdzenie to Mandzieja polegało tylko na chęci zemsty, gdyż był on pewnego razu na mocy świadczenia Adlera za kradzież aresztowany. Nakłoniono wreszcie Mandzieja do zeznania prawdy, skutkiem czego Adler uwolniony został z pod tego ciężkiego zarzutu, a zamiast niego dostał się do aresztu słynny herszt złodziei Szmil Icyk Frizer i tegoż żona Bajla. Od Frizera też odebrano zrabowany zegarek i łańcuszek. W toku odnośnych dochodzeń i skutkiem aresztowania nabywców rzeczy, skradzionych przez wyż wspomnioną szajkę złodziejską, mianowicie małżonków Frizerów, Jossla Schlöfera, Mozesa Zeliga Feina, Freidy Rozes, Ruchli Porter, Zofii Szmal, matki Windisza, i Józefy Leibfritz, zakwestyonowano znaczną ilość bielizny. której część, przez poszkodowanych już poznaną, odesłano wraz z aresztowanymi do c. k. sądu krajowego karnego, większą zaś część zatrzymano w policyi, gdzie poszkodowani oglądnąć ją mogą.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Esterze Schaffer złoty łańcuszek z medalionem, pierścionek z dyamencikiem, drugi wężykowaty, trzeci z dwoma kamykami i czwarty gładki, wartości 38 zł. O kradzież tę posądzoną poszukuje policya żydówkę liczącą lat 24, wzrostu wysokiego, blond włosów z grzywką na czole, ubraną w katance bronzowej, siwej perkalowej spodnicy i w chustce. Była ona w służbie u poszkodowanej i tego samego dnia zbiegła. Markusowi Hebenstreit, za żółkiewską rogatką, skradziono z wozu beczułkę spirytusu, 29-litrową wartości 10 zł. — Aresztowano Franciszka Winszurowicza, za kradzież surduta czarnego, oraz popielatego liberyjnego fraka i brzytwy; Jakóba Brausteina za podejrzane posiadanie ponsowej kołdry na guziki; Józefa Procyka, Jana Sledzia i Jana Fedynę za kradzież kur.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Simpelveld, w Holandyi, b. biskup luksemburski ks. Laurent, w 80 roku życia; w Algierze agitator angielski Tomasz Milner-Gibson, który głównie się przyczynił do zniesienia stempla dziennikarskiego w Anglii.

— **Trzęsienia ziemi.** Z Aten donoszą: Wstrząśnienia ziemi, jakkolwiek coraz słabsze powtarzają się nieustannie w Chios i Czesmie, a zawsze towarzyszy im donośny łoskot podziemny. Od czasu pamiętnej katastrofy na wyspie wyżej wymienionej, dnia 3 kwietnia 1881, wybudowano tam nowych domów murowanych 3.416, domów z drzewa 5.445, szkół i zakładów publicznych 215, kościołów 30 i studzien publicznych 20. — Depesza z Taszkentu dnia 4 marca donosi: W miejscowości Oto, okręgu Fergońskiego, dnia 25 lutego dwukrotnie dało się czuć silne wstrząśnienie ziemi, któremu towarzyszył huk podziemny. Ofiar w ludziach nie było żadnych

— **O pełnym grozy wypadku,** który zdarzył się pod Astrachaniem, donosiliśmy niedawno. Przy samem ujściu szerokiej na mil kilka i wieloramiennej rzeki Wołgi pod owem miastem oberwała się ogromna przybrzeżna przestrzeń lodu i popłynęła na otwarte morze. Że zaś była to właśnie pora, w której rybacy wyjeżdżają na lód i zaczynają połów, oraz przysposabianie kawioru, przeto na oderwanej kępie lodowej według obliczenia policyi znajdowało się około 150 ludzi z końmi, sańmi i zapasem żywności na cały tydzień. Ta ostatnia okoliczność dawała rodzinom pozostałym na lądzie otuchę, że ojcowie ich i synowie nie zginą przynajmniej z głodu, nim zarządzoną i udzieloną im będzie pomoc. Mało jednak brakło, żeby otucha ta nie okazała się płonną. Z miasta Baku bowiem piszą do dzienników petersburskich: Na wiadomość o strasznem nieszczęściu pod Astrachaniem gubernator tutejszy udał się do miejscowej admiralicyi z wezwaniem, aby wysłała pewną liczbę statków na morze dla poszukiwania za porwaną wraz z rybakami kępą. Lubo jednak cała flotyla morza Kaspijskiego zimuje w Baku, otrzymał od admiralicyi odmowną odpowiedź, motywowaną tem, że na tego rodzaju wypadki nie udzielono jej kredytu Na szczęście prywatne towarzystwo żeglarskie „Kaukaz i Merkury“ wzięło bardziej do serca to wielkie nieszczęście i wysłało na morze jeden ze swoich statków parowych, który rozpaczających już rozbitków, rozrzuconych po morzu na odłamach topniejącej kry pozbierał i na ląd wysadził.

— **Karnawał rzymski.** Korespondent *G. Warsz.* z Rzymu donosi: Karnawał rzymski pomimo prześlicznej pogody wcale nie jest świetny i traci powoli swój charakter i urok. Czy rzeczywiście zniesienie barbaryńskiego widowiska *Corsa dei bárberi* śmiertelny mu cios zadało, nie wiem doprawdy. Bardzo być może, iż motłoch rzymski krwi pragnie i że niezaprawne krwią ludzką zabawy urok dla niego tracą, ale przecież maskarady nie mają związku z wyścigami dzikich koni na Corso, a te są nadzwyczaj nędzne tego roku. W tłusty czwartek ukazały się tylko trzy allegoryczne wozy na Corso, jeden przedstawiający „kawalerów księżyca“, czyli drużynę niby panów XVI wieku w jasno-niebieskich, haftowanych w złote gwiazdy strojach, nad którymi unoszą się wielkie półksiężyce o ludzkim profilu, otoczone białemi chmurkami; drugi wyobrażający „zniesienie podatku od mlewa“, to jest młyn ze starą wieżą, pełną młynarzy, młynarek i żywych gołębi, trzepoczących skrzydłami w oknach; trzeci zaś nazwany „wachlarzem“, albowiem rozłożony jest na nim olbrzymi wachlarz, w cieniu którego jak pod drzewem zgromadzone jest liczne towarzystwo w świetnych strojach z czasów Ludwika XV. Za to maskowe bale po teatrach bardzo się dobrze udają i są nader liczne. W poniedziałek wielki bal u dworu, który odłożony był z powodu zgonu księżnej saskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda lwowska.

Do prezydyum Rady giełdowej wybrani dziś zostali: Prezydentem J. E. Włodzimierz hr. Russocki; wiceprezydentem, z powodu rezygnacyi dr. Piotra Grossa, p. August Schellenberg; zarządcą kasy p. Salomon Buber.

* Otrzymujemy następujące pismo:

Komitet posiadaczy asygnat kasowych byłego c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego zaprasza niniejszem wszystkich posiadaczy tych asygnat na Zgromadzenie odbyć się mające dnia 12 b. m. o godzinie 4tej z południa w sali radnej Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie. Ponieważ przedmiotem obrad tego Zgromadzenia będzie oprócz sprawozdania komitetu z dotychczasowych czynności także powzięcie uchwały względem propozycyi ugodowej uczynionej ze strony komitetu obywatelskiego dla spraw Banku włościańskiego przeto pożądanem jest, by posiadacze asygnat jak najliczniejszy udział w tem Zgromadzeniu wziąć zechcieli i asygnacye te lub kwity depozytowe jakiejkolwiek instytucyi publicznej na złożenie tych asygnat do okazania na Zgromadzeniu przygotowali, a w razie przeszkody do przybycia na zgromadzenie, osoby swego zaufania we Lwowie zamieszkałe, przez nadesłanie asygnat do wzięcia udziału w obradach i uchwałach tego Zgromadzenia, umocowali.

We Lwowie, d. 7 marca 1884.

Józef Br. Brunicki, Henryk Blumenfeld, Bolesław Weryha Darowski, dr. Teobald Semilski, dr. Tadeusz Skałkowski, dr. Karol Stromenger.

* **Bilans** Banku rolniczego we Lwowie od 1 stycznia do 31 grudnia 1883 roku. Stan czynny: Koszta założenia 1.357 zł. 65 ct. Rachunek ruchomości 1.208 zł. 73 ct Rachunek worków 1.027 zł. 86 ct. Zaliczki na produkta 115 219 zł. 42 ct. Zaliczki na papiery wartościowe 1.343 zł. 24 ct. Różne należytości zł. 5.544. Weksle 109.117 zł. 90 ct. Gotówka zł. 5.361 złr. 74 ct. Razem 240.080 złr. 54 ct.

Stan bierny: Fundusz rezerwowy 3.487 zł. 47 ct. Udziały członków 69.600 zł. Wierzytelności różne 9.570 zł. 69 ct. Weksle reskontowane 38.167 zł. 04 ct. Weksle w depozycie 102.565 zł. 45 ct Wkładki na rachunek bieżący 14.736 zł. 93 ct. Zysk 1.952 zł. 96 ct Razem 240.080 zł. 54 ct.

* **II. Posiedzenie** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek 10 marca 1884 o godzinie 6 wieczór. Na porządku dziennym: 1. W sprawie zastosowania jedynie wagi metrycznej w handlu zbożowym i przy oznaczeniu jakości zboża; 2. W sprawie zaliczenia handlu szmatami do przemysłów koncesyonowanych; 3. Protokołowanie firm handlowych; 4, Oznaczenie przedmiotów leczniczych, których sprzedaż w handlach dozwoloną być ma; 5. W sprawie zastosowania ustawy przemysłowej do zarobkowości, trudniącej się wytwarzaniem i przeprowadzaniem elektryczności; 6. Uprawnienie młynarzy do wypiekania chleba; 7. Programy stowarzyszeń przemysłowych; 8. Propozycya na ocenicieli sądowych dla zboża.

* **Kolej Lwowsko-Czerniowiecka.** *Presse* dowiaduje się, że rokowania tej kolei o otrzymanie koncesyi na budowę linii Lwów-Rawa jeszcze się nieukończyły.

Rada nadzorcza Lwowsko-Czerniowieckiej kolei na ostatniem swojem posiedzeniu uchwaliła wziąć udział w dostarczeniu kapitału, potrzebnego na projektowaną przez pewne konsorcyum w Bukowinie budowę linij lokalnych Hatna-Kimpolung i Hliboka-Berhometh z odnogą do Czudynu. Koszta budowy obliczono na 5,600.000 zł., a kolej Lwowsko-Czerniowiecka przystąpi do przedsiębiorstwa z kapitałem 1,870.000 zł.

*** **Wyrób wódki i piwa.** W styczniu roku bieżącego wyrobiono w 474 gorzelniach galicyjskich ogółem 2,871.241 $^{75}/_{100}$ opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim bo 95, następnie w brodzkim 72, kołomyjskim 49, rzeszowskim 47, przemyskim 42, stanisławowskim 37, sanockim 34, tarnowskim 30, krakowskim 29, samborskim 18, lwowskim 13, nowosądeckim 8. W 194 browarach galicyjskich wywarzono ogółem w miesiącu styczniu roku bieżącego 67.469 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów była w ruchu w powiecie skarbowym rzeszowskim bo 44, następnie brodzkim 22, tarnopolskim 18, przemyskim 16, krakowskim i sanockim po 13, stanisławowskim 12, lwowskim, nowosądeckim i tarnowskim po 11, samborskim 9, we Lwowie 6, wreszcie w powiecie skarbowym kołomyjskim i mieście Krakowie po 4.

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W styczniu roku bieżącego wynosiła w Galicyi produkcya soli 107.511 metr. cetn., sprzedaż zaś 118.199 metr. centnarów. W tym samym miesiącu roku 1882 wynosiła produkcya soli 106.343, a sprzedaż 92.424 metr centnarów. Z porównania wypływa, że w styczniu bieżącego roku była produkcya o 1.168 metr. centn., sprzedaż zaś o 25 775 metrycznych centnarów większą, niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

OSTATNIA POCZTA

Izba deputowanych obradowała wczoraj dalej nad przedłożeniem o eksploatacyi oleju skalnego w Galicyi i Bukowinie. Mowca generalny dep. Kowalski wykazał przedewszystkiem — jak doniosła o tem depesza umieszczona tylko w części wczorajszego nakładu — iż konieczna jest rzeczą zabezpieczenie właścicieli ziemskich w posiadaniu nabytych już praw do nafty, oświadczając przytem, że stosunki administracyjne nie są tak złe, jak je przedstawiono. Wniesiona ustawa zawiera najlepsze środki do uregulowania i polepszenia istniejących stosunków.

Sprawozdawca Zatorski bronił przedłożenia w końcowem przemówieniu, i wskazywał, że należałoby usunąć miecz Damoklesa, wiszący ustawicznie nad obywatelami ziemskimi w Galicyi. Sejm galicyjski zbadał dokładnie stosunki nafciarskie, a żądanie jego jest zupełnie usprawiedliwione. Dep. Zatorski protestował przeciw podsuwaniu odnośnej ustawie tradycyj federalistycznych, gdyż ustawa ma tylko na celu usunięcie tego co jest złem (*Oklaski z prawicy*). W głosowaniu odrzuciła Izba wniosek Mengera, żądający cofnięcia ustawy o eksploatacyi nafty do komisyi. i postanowiła przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad tą ustawą W dyskusyi szczegółowej przyjęto paragraf 1. Na zarzuty Mengera odpowiedział p. minister rolnictwa, że paragraf 88 ustawy górniczej nie pozwala na to, aby posiadacz kopalni nafty mógł dobrowolnie we wszystkich kierunkach kopać stolnie w kształcie gwiazdy.

Dalszy przebieg posiedzenia streszcza dzisiejszy telegram wiedeński.

Przed rozpoczęciem wczorajszego porządku dziennego p. minister rolnictwa przedłożył projekt ustawy zawierający przepisy względem działów spadkowych dla posiadłości wiejskiej średnich rozmiarów.

Do jednego z praskich dzienników donoszą z Wiednia, że prezydent Izby deputowanych dr. Smolka oświadczył czeskim deputowanym, iż rozpoczynające się dzisiaj rozprawy budżetowe potrwają najdłużej do 22 b. m. Pełne posiedzenia będą się odbywały codziennie od godziny 10 do 4 popołudniu. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed Wielkanocą ma być załatwioną sprawa galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego i kilka innych drobnych przedłożeń. Po świętach mają stanąć na porządku dziennym: przedłożenie o podatku gorzelnianym, sprawy kongruy, nowela o należytościach. ustawa przemysłowa, a ewentualnie sprawa zabezpieczenia robotników. Z innej strony donoszą, iż część posłów nalega, aby przed odroczeniem lub zamknięciem bieżącej sesyi uchwalono kilka przynajmniej ustaw przedyskutowanych już przez komisye. a mających niepospolitą wartość pod względem społecznym i ekonomicznym, jak ustawę o regulacyi rzek górskich, dalej ustawę ułatwiającą przedsiębranie melioracyj rolniczych, ustawę oznaczającą *maximum* godzin pracy w kopalniach i kilka innych.

Komisya wykonawcza prawicy odbyła przedwczoraj wieczorem posiedzenie naradzając się w sprawie obrad budżetowych i dalszego podziału prac parlamentarnych.

Komisya dla kodeksu karnego odstąpiła od powziętej przed kilkoma dniami uchwały, aby odbywać codziennie posiedzenie, przekonała się bowiem, że wykonanie takiej uchwały jest niemożliwe. Pomimo to wszyscy członkowie oświadczyli się za przyspieszeniem ile możności obrad nad nowym kodeksem karnym.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi prawniczej przekazano dep. Jasińskiemu do zreferowania wniosek dep. dr. Raczyńskiego, zawierający pewne przepisy dla uzupełnienia ustawy o księgach gruntowych.

Większość komisyi dla ustawy o rybołostwie przeszła nad tą ustawą do porządku dziennego, gdyż takowa, zdaniem większości wchodzi w zakres sejmów krajowych.

Przedwczoraj po południu odbyło się pod przewodnictwem pana ministra oświaty uroczyste posiedzenie centralnej komisyi statystycznej, na którem p. minister oznajmił, iż Najj. Pan Najw. rozporządzeniem mianował dyrektora statystyki administracyjnej, radcę dworu Sternegga, prezydentem komissyi, tudzież, że dyrekcya statystyki administracyjnej została zwinięta i połączoną z centralną komisyą statystyczną. W skutek tego uchwaliła komisya opracować nowy statut, gdyż dotychczasowy statut komisyi centralnej pochodzi jeszcze z r. 1862 i nie odpowiada zmienionym od tego czasu stosunkom Monarchii.

Prezydyum klubu czeskiego wręczyło przedwczoraj obecnemu w Wiedniu kardynałowi Schwarzenbergowi memoryał w sprawie utworzenia czeskiego wydziału teologicznego w Pradze. Memoryał wyraża życzenie, aby kardynał pod tym względem

wypowiedział swoje zapatrywanie i klubowi czeskiemu wskazał drogę, na którejby studyum teologiczne w uniwersytecie praskim tak urządzonem było, aby odpowiadało zarówno uprawnionym żądaniom narodowym, jak potrzebom kościelnym. Ks. kardynał przyrzekł. iż o ile tylko będzie w jego mocy, uwzględni życzenia i pragnienia teologów czeskich, nie ukrywał jednak, że podziałowi wydziału na czeski i niemiecki stoją na przeszkodzie znaczne trudności. Natomiast zapewnił, iż będzie działał w tym duchu, aby w razie, gdyby nie nastąpił podział fakultetu, zamianowano dla wszystkich przedmiotów profesorów czeskich.

Presse pisze: „W planie reorganizacyjnym, przygotowanym dla parlamentarnego traktowania w delegacyach, wypowiedziano zasadę zupełnego zrównania lekarzy wojskowych z oficerami w czynnej służbie. Lekarz wojskowy będzie odtąd oficerem sanitarnym, mającym prawo do nieograniczonego używania tych wszystkich honorów i przywilejów wojskowych, jakie przysługują oficerom w czynnej armii. W planie tym nie ma wzmianki o zakazie wykonywania praktyki cywilnej. Wybitne miejsce zajmują w planie owym zarządzenia celem uzupełnienia statutu lekarsko-wojskowego. W tym celu ma być na nowo przywrócona akademia Józefa, a będzie ona nietylko internatem lub konwiktem, lecz zupełnym wydziałem medycznym. Dalszym ważnym punktem w planie reorganizacyjnym jest przepis odnoszący się do jednorocznych ochotników jako wojskowo - lekarskich elewów. W tej mierze postanowiono, iż słuchacze medycyny będą mogli odbywać służbę jednoroczną dopiero po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.“

List petersburski do *Polit. Corr.* stwierdza, iż w kołach rossyjskich nastąpiło w ostatnich czasach zupełne uspokojenie pod względem polityki zagranicznej. Wszyscy są tego przekonania, że zbliżenie się Rossyi do Niemiec jest równocześnie zbliżeniem się jej do Monarchii austryacko-węgierskiej i ma wyłącznie i jedynie na celu utrzymanie pokoju europejskiego. Na błędnej zupełnie drodze są ci wszyscy, którzy w przeniesieniu ks. Orłowa do Berlina upatrują zagrożenie Francyi. Owszem ks. Orłow użyje niezawodnie w stolicy niemieckiej całego swojego wpływu w duchu znanych jego sympatyj dla Francyi i stanie się bez wątpienia rodzajem łącznika pomiędzy Niemcami i Francyą.

Z Rzymu donoszą, iż rada ministeryalna ze względu na ostatnie wypadki postanowiła prowokować ile możności jaknajprędzej w Izbie deputowanych wotum polityczne, aby módz skonstatować przed światem, iż rozporządza znaczną większością. Zdaje się, że nastąpi to przy sposobności zapowiedzianej przez lewicę historyczną interpelacyi o polityce wewnętrznej. Gdyby jednak lewica, na co się zresztą zanosi, miała cofnąć tę interpelacyę, wtedy rząd skorzysta z pierwszej lepszej sposobności, aby wywołać wyczerpującą dyskusyę nad polityką rządową.

Według urzędowych doniesień z Tonkinu, miał generał Millot we czwartek wydać rozkaz kolumnom francuskim ruszenia na Bakninh. Generał naczelny objął sam dowództwo nad atakiem. Siła zbrojna francuska, która ma przystąpić do zdobycia tej twierdzy, wynosi ogółem 13.000 ludzi. Courbet pozostaje nadal dowódzcą całej floty zbrojnej w Tonkinie aż do rozwikłania nieporozumień pomiędzy Chinami a Francyą. W razie wybuchu groźniejszych zatargów ma Courbet objąć dowództwo nad całą flotą zbrojną na wodach chińskich i chińsko-indyjskich.

Na posiedzeniu czwartkowem Izby francuskiej interpelował Girard ponownie rząd o przyczyny zmowy robotników w Anzin. Keller żądał ze względu na niebezpieczeństwa, zastosowania rozmaitych postanowień ustaw dawniejszych. Minister robót publicznych Raynal odpowiedział, iż rządowi nie wolno inaczej występować, tylko w charakterze pojednawczym, poczem Izba znaczną większością głosów uchwaliła prosty porządek dzienny.

Sprawa Madagaskaru była również przedmiotem interpelacyi, przy której prezes gabinetu Ferry wnosił odroczenie do dwóch tygodni. Lannessan oświadczył, że skoro minister nie może dać wyjaśnień, musi się zastosować do odroczenia dyskusyi. Deputowany Agnan żądał przedstawienia aktów dyplomatycznych w sprawie Madagaskaru. Perrin, ze skrajnej lewicy, konstatował, że trudno jest doczekać się prawdy o stanie rzeczy w tej sprawie. Obecny gabinet nader jest skąpy w ogłaszaniu aktów, a gdy je przedłoży, wówczas już kraj jest zwykle od dawna uwikłany w sprawę nową, jak to było z Tonkinem. Pomimo tych protestów Izba uchwaliła odroczenie obrad do dni czternastu.

Z Paryża dochodzi wiadomość, że były poseł francuski, Karol Józef Tissot, umarł w skutek operacyi. Tissot był znakomitym znawcą stosunków wschodnich. Urodził się w r. 1828 w Paryżu. Był długi czas konsulem w rozmaitych krajach, w 1869 sekretarzem ambasady francuskiej w Londynie, potem posłem w Tangerze, a od r. 1876 do 1880 posłem w Konstantynopolu.

Komisya ekonomiczna Izby francuskiej wzywa także i robotnice, w celu zebrania jak najobfitszego materyału o stanie przesilenia w Paryżu. P. Leon Say wystąpił ponownie w *Jour. des Debats* przeciw projektom komisyi reformy podatkowej i jej sprawozdawcy p. Ballue. Powołuje się w swych wywodach na wielkiego imiennika ekonomistę J. B. Saya i kończy uwagą, że nowy projekt nie przyniósłby żadnej korzyści ani republice, ani kredytowi Francyi.

Pomiędzy Anglią a Portugalią zawarty został traktat, na mocy którego Portugalia otrzymuje prawa zwierzchnicze nad pewną częścią terytoryum nad Kongo i Zambesi. Obydwa rządy zobowiązały się do stłumienia handlu niewolnikami tak u zachodnich jak wschodnich wybrzeży Afryki. *Journal des Debats* robi uwagę, że kiedy jest mowa o stłumieniu handlu niewolnikami, to traktat przyszedł do skutku zapewne jeszcze przed znaną proklamacyą Gordona. Z tonu dzienników francuskich widać, że republika nie zechce uznać tego traktatu.

Według ostatnich depesz z Londynu w obozie konserwatywnym zapanowało wielkie rozjątrzenie przeciw p. Gladstonowi, ponieważ nie dopuścił nagłości wniosku Stanleya przeciw uzupełniającemu kredytowi na wyprawę egipską. Stronnictwo to postanowiło bezpośrednio uderzyć na politykę egipską. Zapewniają, że obrady nad tym przedmiotem zajmą przynajmniej trzy posiedzenia, gdyż radykalni postanowili popierać konserwatystów, rozjątrzeni znowu tem że Gordon oświadczył stanowczo, iż mianować będzie byłego handlarza niewolnikami, Ziber-baszę, władcą Sudanu w Chartumie. Dzienniki zresztą donoszą, że w Egipcie przyszło do starć w wielu miejscach i że Egipcyanie występują stanowczo przeciw Anglikom, nie kryjąc swej nienawiści. Agigacye te przypisują pełnomocnikowi francuskiemu p. Barrere. Nawet przyjaźnie usposobieni szejkowie twierdzą, że groźba Grahama przeciw Osmanowi Digmie sprawiła bardzo ujemne wrażenie, gdyż Osman nie stracił ani jednego wojownika ze swych sił głównych. Graham odniósł zwycięstwo tylko nad luźnemi siłami powstańczemi.

Według *Times* mimo przychylniejszego usposobienia, które Mahdi miał okazać dla celów pacyfikacyjnych Gordona, rząd angielski prowadzi dalej przeciw niemu kampanię dyplomatyczną. Z Kairu wysłany został angielski kapitan Speedy w missyi do Abisynii. Wiezie on pismo królowej angielskiej do króla Jana abisyńskiego, które zawiera projekt uregulowania wschodniej granicy Abisynii i granicy tego kraju z Sudanem. Propozycya zawiera także obietnicę, że w Massoua otwarty zostanie port wolny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 marca. Izba deputowanych przyjęła w rozprawach szczegółowych resztę paragrafów przedłożenia o eksploatacyi oleju skalnego w Galicyi i Bukowinie. Wobec twierdzenia dep. Weebera, iż §. 88 ustawy górniczej zostanie co do nafty uchylony przez §. 7 przedłożonego projektu, udowadniał p. minister rolnictwa na podstawie pomienionej ustawy, że prawa właścicieli gruntów muszą być i na przyszłość należycie zabezpieczone i strzeżone przez władze.

Dep. Lienbacher uzasadniał swój wniosek w sprawie egzekucyi gruntów włościańskich. Głównym celem jest, uczynić możliwem, aby dłużnik za pomocą gminy mógł napowrót wejść w posiadanie swojego gruntu. Dep. Sturm oświadczył, iż lewica może tylko przyklasnąć intencyom tego wniosku i będzie go popierała, chociaż nie zgadza się ze wszystkiemi jego przepisami. Dep. Russ poparł także wniosek, który przekazano następnie komisyi prawniczej.

Projekt ustawy o podwyższeniu kredytu na budowę kolei arulańskiej przyjęła Izba bez rozpraw w drugiem i trzeciem czytaniu.

Jutro rozpoczną się rozprawy budżetowe.

Wiedeń, 7 marca. Komunikat towarzystwa kolei północnej zawiera doniesienie, iż rokowania z rządem weszły w okres, pozwalający Dyrekcyi powziąć stanowczą decyzyę co do zapadłego porozumienia i zwołać na 7 kwietnia nadzwyczajne walne zgromadzenie. Uchwała przyjęta przez walne zgromadzenie będzie następnie przedłożoną Radzie państwa.

Berlin, 7 marca. Parlament niemiecki wybrał ponownie Levetdowa pierwszym, a Franckensteina drugim prezydentem i powołał Hoffmanna (z frakcyi postępowej) na trzeciego prezydenta.

Gdy pierwszy prezydent po dokonanym wyborze prezydyum poświęcił słowa wspomnienia zmarłym członkom parlamentu, a pomiędzy tymi także pamięci Laskera, zgłosił się Rickert do porządku dziennego, aby w imieniu swojego przyjaciela Laskera podziękować za objawy sympatyi, przedewszystkiem zaś amerykańskiej Izbie reprezentantów; na co skonstatował prezydent, iż Rickert nie trzymał się porządku dziennego. W ciągu dyskusyi wywołanej tą sprawą, uderzono na postępowanie ks kanclerza. Minister Boetticher zaprotestował przeciw krytykowaniu przez Izbę, lub też przez któregokolwiek z deputowanych postępowania ks. kanclerza, na co Richter zauważał, iż Izbie przysługuje każdego czasu prawo krytyki urzędowych czynności kanclerza cesarstwa. Gdy Moeller rozpoczął swoją mowę, wskazując na zawieszoną w Izbie, a sprawioną przez Niemców amerykańskich chorągiew, przerwał mu prezydent, gdyż mówca nie trzymał się porządku dziennego i oświadczył, że przedmiot jest załatwiony.

Chojnice, 7 marca. Wszyscy oskarżeni o podpalenie synagogi w Nowym Szczecinie zostali uznani przez sąd przysięgłych niewinnymi.

Petersburg, 7 marca. Plakatami ogłoszono, iż władze przeznaczają 5000 rubli za podanie takich szczegółów, które mogłyby doprowadzić do schwytania oskarżonego o zamordowanie Sudejkina byłego kapitana sztabowego Degajewa, a 10.000 rubli za pomoc w schwytaniu zbrodniarza.

Paryż, 7 marca. Senat przyjął konwencyę handlową z Austro-Węgrami. Prezes gabinetu wyraził nadzieję, iż wkrótce będzie mógł być zawartym traktat handlowy z austro-węgierską Monarchią.

Rzym, 7 marca. *Ossevatore Romano* donosi, że instytucya propagandy przygotowuje okólnik do episkopatu, traktujący o przeniesieniu siedziby administracyjnej za granice Włoch, szczególniej co do darowizn i legatów.

Londyn, 7 marca. Z Suakimu donoszą: Osman Digma sprzeciwia się stanowczo wszelkim układom. Wojska angielskie wyruszą prawdopodobnie na początku przyszłego tygodnia.

Londyn, 7 marca. Do *Timesa* telegrafują dnia 7 b. m.: Generał Negrieri posuwa się ku Backninhowi. Słychać, że nagromadzono tam znaczne siły chińskich wojsk regularnych.

Wiedeń, 8 marca. (*Tel. pryw.*) Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Rzymu: Dotychczas nic jeszcze nie postanowiono stanowczego w sprawie wizyty księcia Leopolda Bawarskiego i jego małżonki księżnej Gizeli w Watykanie. Kardynał Jacobini miał jednak oświadczyć, iż, w skutek nadejścia listu Najj. Cesarza austryackiego, przyjęcie księstwa przez Papieża stało się prawdopodobnem. Wahanie się Watykanu opiera się na nocie, w której powiedziano, iż książęta, przybywający do Rzymu dla złożenia wizyty w Kwirynale, nie zostaną przyjęci w Watykanie.

Riforma pisze: Mowa tronowa wygłoszona przy otwarciu parlamentu niemieckiego dowodzi, że trzy mocarstwa połączone tworzą znowu jedno ciało, a Włochy stały się piątem kołem u wozu. Oto sukcesa, z których tak dumnym jest Mancini! *Diritto* natomiast pisze, iż mowa tronowa napełnia Włochy żywem zadowoleniem.

Wiedeń, 8 marca. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* donosi: Radca skarbowy Jakubek został mianowany starszym radcą krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Peszt, 8 marca. (*Tel. pryw.*) Władze policyjne otrzymały doniesienie o akcyi projektowanej przez anarchistów, w którym to celu nadeszły już tutaj poczta potrzebne pieniądze. W interesie śledztwa nie można podać żadnych bliższych szczegółów.

Berlin, 8 marca. (*Tel. pryw.*) *Nat. Ztg.*, powracając do tego ustępu mowy tronowej, w którym jest wzmianka o polityce zagranicznej, daje do zrozumienia, iż jej doniesienia polegają na nadzwyczaj dobrych informacyach. Zapewnienie mowy tronowej, iż pokój nie jest tylko dla Niemiec zabezpieczonym, należy uważać wprost jako wyjaśnienie austryacko-rossyjskich stosunków. Co się tyczy Włoch, to w kołach wiarogodnych utrzymują, że Włochy otrzymały ze strony Niemiec stanowcze zapewnienie, iż i nadal zostaną utrzymane istniejące stosunki.

Wiedeń, 8 marca. Posiedzenie Izby deputowanych. Po odesłaniu do komisyi budżetowej przedłożenia o budowie gmachów pocztowych i telegraficznych w Gracu, Opawie i Ołomuńcu, Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu kredyt dodatkowy na pokrycie kosztów ewangielickiego synodu generalnego, uchwaliła w trzeciem czytaniu przedłożenie o eksploatacyi oleju skalnego w Galicyi i Bukowinie, poczem przystąpiła do rozpraw budżetowych.

Petersburg, 8 marca. W obec najnowszego ruchu anarchistycznego pisze *Mosk. Wied.* iż obecna chwila byłaby najodpowiedniejszą do wezwania rządów aby przedsięwzięły wspólne kroki przeciw szerzącej się coraz bardziej zarazie socyalistycznej. Obecna chwila wydaje się tem odpowiedniejszą, iż nawet w Anglii, która dawała dotychczas schronienie rewolucyonistom wszystkich krajów zbrodnie polityczne i zamachy dynamitowe są teraz na porządku dziennym, wskutek czego Anglia zmuszoną jest odwoływaż się do pomocy innych państw.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 8 marca 1884 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 325·—, Anglo-Austr. 117·50, Unionbank 113·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 146·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61—, Rubel papierowy 1·20¼. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mieszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8go marca 1884

Hotel George'a

Pp. H. hr. Wodzicki z Krakowa. Z. Dembowski z Kosienic. I. Rakowski z Hermanowic. W. Majewski z Wiednia. K. Pawlata z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. S. de Brykczyński z Pacykowa Dr. B. Straucher z Czerniowiec J. Freidman z Bukaresztu K. Serghiad z Bukaresztu. I. Bernadiener z Wiednia

Hotel Angielski.

Pp. A. Ceglecki z Krasnego. G. Kamiński z Dołhołuk. K. K. Łukasiewicz z Bortnik. E Różycki z Krakowa. I. Marcoin z Krakowa.

Hotel Langa

Pp. A. Pawłowski z Pragi. A. Haunold z Wiednia. R. Darlic z Żółkwi A. George z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 8 marca 1884.

Barometr 735.35mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 4.3°C. Psychrometr wilgotny — 5.1°C. Prężność pary 2.7mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 3.4°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 762.05mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego — 2.4°C.

Najniższa temperatura w nocy — 4.3°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 9 marca 1884

E. = + 10^m $33,^s_{84}$. Θ^0 = 23^h 10^m $3,^s_{87}$.

Zachód słońca 8go marca 5h. 53m., 0; wschód 18h. 28m., 0.

W marcu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 4d 3h 9,m 2; pełnia 11d 9h 16,m 1. ostatnia kwadra 19d 12h 49,m 1; nów 26d 19h 23,m 6.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 28d 14h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 16d 18h, 5.

Słońce wstępuje w znak równonocy wiosennej 19 marca o 18h, zaś czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim 21 marca o 16h 1m 50,s 7.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

7 marca 1884.	2^h	9	10^h
Stan barometru w milimetr.	$735,_{88}$	$733,_{07}$	$30,_{77}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-4,_2$	$-4,_8$	$-4,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-5,_{11}$	[illegible] $,_2$	$-5,_3$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$2,_6$	$2,_6$	[illegible]
Wilgotność powietrza względna w %.	79	79	90
Stan nieba.	9	10	10
Kierunek wiatru.	ese.	se.	se
Moc wiatru.	1	2	2
Ilość opadu mierzona o 2^h $0,^{mm}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h — $2_{,7}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h — $8_{,0}$.			

(N. B. 8/3 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 9/3).

Przy wietrze południowo-wschodnim, i temperaturze niższej od średniej marca, powietrze wilgotne, niebo zamglone, lecz jeszcze pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 marca 1884.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	298	50	302	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	172	—	175	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	297	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	25	100	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	86	10	87	10
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	30	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	25	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	60	100	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	61	5	71
Dukat cesarski		5	63	5	73
Napoleondor		9	56	9	66
Półimperyał		9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	19½	1	21
100 marek niemieckich		58	90	59	65
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze.		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 marca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.65	79.80
luty-sierpień	79.65	79.80
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.65	80.80
kwiecień-październik	80.90	81.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.25	123.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.70	136.10
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.50	145.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169.50	170.25
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.25	151.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.40	95.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.45	102.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.50	100,50
Galicyi	99.80	100.50
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.60	100 —
Węgier	100.75	101.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.30	118.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315.60	316 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	843.—	845.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	566.—	567.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	229.60	230.10
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2697.—	2703 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	297.—	297.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.75	173.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	313.50	313.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	144.—	144.40
1. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.50	168.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.20	96.70
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	99.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.20	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.20	102.45
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.80	99 20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.30	97.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.50	100.90
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	99.40	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.25	96.50
z r. 1867	101.50	102.—
z r. 1868	97.30	97.60
z r. 1872	97.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.75	98.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.—	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.25	40.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 —	37.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 40	12.60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.10	6 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.45	121 60
Paryż za 100 fr.	48.07 50	48.12.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60,—	9.61.—
Rossyjski imperyał	9.87.—	9.89.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 7 marca 1884.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	75
„ „ „ w srebrze	80	95
Renta w złocie	102	—
5 prc. austr. renta marcowa	95	40
Akcye banku wiedeńskiego	846	—
„ „ kredytowego	323	—
Londyn	121	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 1421. (1497 1—3)

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski na prośbę Mosesa Rose, kupca modniarskich towarów w Rzeszowie, otwiera konkurs na cały, gdziekolwick znajdujący się majątek ruchomy, również i na majątek nieruchomy, w krajach tych, w których ust. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się, do dłużnika Mosesa Rose, trudniącego się handlem towarów modniarskich, w Rzeszowie zamieszkałego, do rejestru firm handlowych niewciągniętego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj wyż. Schmida, a zaś tymczasowym zarządcą masy rozbiorowej p. adw dra Reicha.

Wszystkich wierzycieli dłużnika upadłego wzywa się aby na dniu 20 marca 1884 o godz 10 z rana w biurze komisarza konkursowego nr 1 zaopatrzeni w potrzebne dokumenta się zgłosili i wnioski swe co do zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy konkursowej uczynili, i zarazem wydział wierzycieli wybrali.

Dalej wzywa się wszystkich, którzyby pretensye swoje jako wierzyciele konkursowi, przeciw tejże masie rozbiorowej podnieść chcieli, a nawet w razie gdyby względem ich pretensyj już spór wytoczony został, aby do dnia 20 maja 1884 pretensye swe w tutejszym sądzie obwodowym pod rygorem w ust. konk. wyrażonym, do masy konkursowej zgłosili, następnie zaś na terminie likwidacyjnym t. j. dnia 10 czerwca 1884, o godz. 10 z rana, przed komisarzem konkursowym zgłoszone pretensye zalikwidowali, i pierwszeństwo swych wierzytelności wykazali.

Ten ostatni termin wyznacza się też w myśl §. 68 ust konk. dla wszystkich wierzycieli, w celu zawarcia możebnej ugody.

Na owym terminie będzie też wolno owym wierzycielom, którzyby swoje pretensye już zgłosili przez wybór wolny, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, ich zaufania godne, mianować.

Wierzyciele ci, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub w pobliżu tego miasta, winni są w zgłoszeniu pretensyi swej, wskazać zastępcę w Rzeszowie zamieszkałego, do odebrania wszelkich uchwał umocowanego, inaczej bowiem na koszt i niebezpieczeństwo ich, dla tychże kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w tem postępowaniu konkursowem, nastąpią w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Rzeszów, 6 marca 1884.

Licytacye.

L. 9594. (1501 1—3)

Bobrecki c. k. sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Dawida Lottingera i Chaima Leiby Jageta prawonabywców c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw spadkobiercom Jana Bileckiego o zapłacenie 317 zł. 35 ct. z pn. rozpisuje z powołaniem się na tusąd. uchwałę z 10 sierpnia 1883 l. 6192, ogłoszoną w nr. 238, 239 i 241 urzędowej części „Gazety Lwowskiej" ponowną przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu:

a) realności pod l. d. 463 w Bóbrce położonej, wyk. hip. l. 34 objętej, na imię Józefa Bileckiego, Michała Bileckiego syna Jana i Rozalii Zborowskiej zapisanej.

b) ciała hipotecznego wyk. hip. l. 35 gminy Bobrka objętego, Jozefa Bileckiego, Michała Bileckiego syna Jana, Rozali Zborowskiej i Maryi Bileckiej własnego.

c) drugiego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 264 gminy Bóbrka objętego Herza Helfera własnego; i

d) drugiego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 626 gminy Bóbrka objętego, Piotra i Katarzyny Rudych własnego, w jednym na dzień 4 kwietnia 1884, o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonym terminie z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2050 zł., poręczne 205 zł., że realność powyższa i ciała hipoteczne na tym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź kwotę sprzedane zostaną, że na koniec wyciąg hipoteczny i inne warunki w registraturze sąd. przeglądnąć, o stanie hipotecznym w c. k. urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 14 grudnia 1883.

Licytacye.

L. 15711. (781 1—3)

W dniu 3 kwietnia 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 95-112 w Bylicach Powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włośc. przeciw Józefowi Matwijów i nieobjętej masie Maryi Matwijów pto 143 złr. 88 ct. w. a.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 złr., wadyum 30 złr.

Na powyższym terminie realność ta nawet po niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć. Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Fiternika z substytucyą adwokata dr Steuermana.

C. k. sąd powiatowy md.

Sambor, dnia 1 grudnia 1883.

L. 4353. (1119 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Augusta Weczerki 350 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dwóch terminach 3 kwietnia 1884 i 8 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem zgzekucyjna licytacya posiadłości l. w. k. 680 gminy Wadowice objętej, do dłużników Wojciecha Kuli i masy leżącej Agnieszki Kulowej należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2.227 złr. 69 ct., a wadyum wynosi 223 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadowice, dnia 12 stycznia 1884.

L. 4155. (715 1—3)

W dniach 4 kwietnia, 9 maja i 19 czerwca 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Łubiena i Oleny Kołomyjczuk pod lk. 145 w Lucy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 3 złr. 34 ct. i 14 złr. 73 ct. Cena szacunkowa wynosi 130 złr., zakład 13 złr. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Iwana Stefanków. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Peczeniżyn, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 5614. (950 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się, celem zaspokojenia kwoty 137 złr. 27 ct. w. a. z przyn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej w Zarzeczu, pod lk. 13a położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Michała Podgórnego własnej, w trzech terminach, a to dnia 2 kwietnia, dnia 7 maja i dnia 4 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10-tej rano w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr., wadyum 30 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 20 grudnia 1883.

L. 5276. (923 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 122 złr. 36 ct. w. a. z przyn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej w Zarzeczu pod lk. 36 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wasyla Depy własnej, w trzech terminach, a to dnia 2 kwietnia, dnia 7 maja i dnia 11 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 złr., wadyum 45 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 20 grudnia 1883.

L. 19209. (1473 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Kaswiniera w kwocie 810 złr. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 4 kwietnia 1884, dnia 25 kwietnia 1884 i dnia 13 maja 1884, o godzinie 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Ignacego Kosińskiego własnej, w Majdanie pod lk. 341 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 2.559 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 256 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Eminowicz.

Stanisławów, 23 grudnia 1883.

L. 5544. (1013 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na dniu 1 kwietnia 1884, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 13 (c. k. radcy Mochnackiego) relicytacya realności pod l. 1904/4 we Lwowie położonej, przedtem do Jana Tabarkiewicza, a obecnie do Emilii Wenzel należącej.

Cena wywołania wynosi 2.974 złr. 12 i pół ct., lecz także poniżej tej ceny, a to za jakąkolwiekbądź będzie mogła ta realność przy tym terminie sprzedaną być. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 200 złr. Dalsze warunki można przeglądnąć w aktach w tutejszej registraturze, a zostaną one przed rozpoczęciem licytacyi także odczytane.

Dla tych wierzycieli, którzy po dniu 28 stycznia b. r. na hipotekę tej realności wejść mogli, a także dla tych którzy już przedtem zahipotekowani zostali, którymby jednak nie mogła być doręczoną teraźniejsza uchwała, relicytację rozpisująca z jakiegokolwiekbądź powodu, ustanowiony został kurator w osobie tutejszego adwokata dr. Krattera z zastępstwem adwokata dr. Roińskiego.

Lwów, dnia 9 lutego 1884.

L. 5592. (922 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się, celem zaspokojenia kwoty 133 złr. 76 ct. w. a. z przyn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej w Zarzeczu pod lk. 50 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Iwana Kota własnej, w trzech terminach, a to dnia 9 kwietnia, dnia 14 maja i dnia 18 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr., wadyum 30 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 20 grudnia 1883.

L. 31190. (1468 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jozuego Mellera 800 złr. z pn. odbywać się będzie w dniach 22 kwietnia i 27 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 207 dz. VIII w Krakowie, Jakóba Hirschfelda własnej, pod następującemi warunkami: Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2428 złr. 80 ct. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum dziesiątą część ceny wywołania, to jest 243 złr. Przy powyższych dwóch terminach realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie. Gdyby sprzedaż w tych dwóch terminach do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia dogodniejszych dla nabywającego warunków licytacyi, termin na dzień 27 maja 1884, o godzinie 4 po południu, pod ryg. §. 148 p. s. Resztę warunków, oraz wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze sądowej. O czem się chęć kupienia mających oraz wierzycieli, którzy po dzień 16 kwietnia 1880 do hipoteki weszli, jako też tych, którymby uchwała licytacyjna na czasie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata dr. Władysława Wilkosza.

Kraków, 11 stycznia 1884.

L. 3112. (550 1—3)

W dniach 4 kwietnia, 8 maja i 19 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnej leżącej masy po Stefanie Tomycz, pod lk. 6 w Berezowie wyższym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 21 złr. Cena szacunkowa wynosi 200 złr., zakład 20 złr. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Dmytra Romanczycza z Berezowa wyższego. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Peczeniżyn, dnia 23 paźdz. 1883.

L. 5655. (1421 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującego dłużnego kapitału w kwocie 2.742 złr. 21 ct. z procentami 7 pr. od dnia 4 stycznia 1883 i kosztami niniejszego podania w kwocie obecnie przyznanemi 10 złr. 77 ct. na rzecz egzekucyę prowadzącego c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, w dwóch terminach, to jest dnia 9 kwietnia 1884 i 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 617 i 797¼ we Lwowie położonych, dłużników pp. Józefa Moreckiego i Benjamina Schönera własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 10590 złr., wadyum 1059 złr.

Wrazie niesprzedania realności w powyższych terminach za cenę lub wyżej ceny szacunkowej ustanowiony został termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 27 maja 1884, o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów, dnia 23 lutego 1884.

L. 10192. (1403 1—3)

Dnia 8 kwietnia, 6 maja i 10 czerwca 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 198 w Brzesku wyk. hip. l. 198 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, Gimpla Drobnera własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego celem zaspokojenia sumy 1500 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 4000 złr.

Wadyum 400 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 17 stycznia 1884.

L. 480. (1510 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należących się c. k. uprz. galic Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie 16tu rat pożyczkowych po 15 zł.; na dniu 17 czerwca i 17 października 1877 — 17 lutego, 17 czerwca i 17 października 1878 — 17 lutego, 17 czerwca i 17 października 1879 — 17 lutego, 17 czerwca i 17 października 1880 — 17 lutego, 17 czerwca i 17 października 1881 — 17 lutego i 17 czerwca 1882, do zapłaty przypadłych, z procentem po 10 prc. od dnia zapadłości każdej raty aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącym następnie resztującego jeszcze kapitału dłużnego w kwocie 101 zł. 8 ct. z procentem po 12 prc. od dnia 17 czerwca 1882 bieżącym, oraz kosztami egzekucyi w kwocie 7 zł. 84 ct. wa. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 63 rep. 75 w Piaskach wielkich położonej, według wykazu hipotecznego l. 63 karta B. poz. 1. 2, własnością Piotra Pasieki, a obecnie tegoż spadkobierców Julianny Pasiekowej i małolet. Antoniny, Józefa, Salomei, Maryanny, Stanisława i Anieli Pasieków będącej, w trzech terminach na dniu 24 marca, 28 kwietnia i 28 maja 1884, każdym razem o godz. 10 rano w sądzie.

Cenę wywołania tejże realności stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 500 zł. Wadyum wynosi 50 zł. wa. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Podgórze, dnia 5 maja 1883.

L. 9028 (1431 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Leizora Blatta w kwocie 63 zł. 50 ct. w. a. z pn. w dniach 17 marca, 24 kwietnia i 26 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem, przymusową sprzedaż nieoddzielnej połowy realności pod l. k. 252 w Monasterzyskach położonej, nietabularnej, a dłużnika Izaka Leiby Druckera własnej. Cena wywołania 175 zł., wadyum 17 zł. 50 ct. wa. Akt zajęcia i oszacowania tudzież warunki są do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Monastrzyska, dnia 28 grudnia 1883.

L. 3336. (1499 1—3)

C. k. sąd powiatowy brzeżański ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Aby Aschkanazego przeciw spadkobiercom ś. p. Tomasza Tyrowicza pto 188 zł. z pn. dozwolił przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 12/33 w Brzeżanach na miasteczku położonej, dotąd wedle dom. I. pag. 23 n. 3 haer. na Tomasza Tyrowicza zapisanej, pod warunkami:

1) Do sprzedaży wyznaczono jeden termin na dzień 27 marca 1884 godzinę 9tą rano, w sądzie ogłaszającym, na którym realność wspomniana także niżej ceny szacunku 1224 zł. 20 ct. sprzedaną będzie.

2) Wadyum wynosi 61 zł. 21 ct. gotówką lub w książeczce galic. Kasy oszczędności

3) Obowiązek złożenia reszty ceny kupna w 2 miesiącach po prawomocności aktu licytacyi.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie, jak również stan tabuli, zaś zaległości podatków w urzędzie podatkowym w Brzeżanach.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się Abę Aschkanazego, Jadwigę Limbachowę, Helenę Tyrowiczównę, małolet. Władysława, Kornelię, Tomasza i Jerzego Tyrowiczów, Mindlę Roze, Eizyka Eisena. Macieja Pudę i Salamonową Fadenhechta do rąk kuratora dr. Leona Madejskiego, wreszcie wierzycieli, którzyby po dniu 27 czerwca 1881 do tabuli weszli, do rąk kuratora dr. Gottlieba.

Brzeżany, dnia 30 czerwca 1883.

L. 58. (1481 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole podaje do wiadomości, że w dniach 2 kwietnia. 5 maja i 5 czerwca 1884 odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności nietabularnej, pod lk. 87 w Shorykach Semka i Maryi Kiełbasów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość., celem zaspokojenia 152 złr. w. a. z pn., każdym razem o godz. 10 przed poł. z tem, że realność ta na dwóch pierwszych terminach za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim także niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa, oraz wywołania wynosi 300 złr., zakład 30 złr.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyi, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Franciszka Sobola, c. k. notaryusza.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło, dnia 9 stycznia 1884.

L. 2540. (1482 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w trzech terminach dnia 3 kwietnia, 8 maja i 19 czerwca 1884 każdym razem o godz. 10 rano, na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie pto 2885 złr. 37 ct. a. w. z pn., publiczna sprzedaż realności wedle dom IV i XI p. 6 i 4 n. 1 i 9 on., pod l 2 i 3 na Podzamczu w Stryju wedle dom IV pag. 5 i 876 n. 1 haer. do Mayera Zwillinga należących.

Cenę wywołania stanowi wartość 7509 złr. zakład 750 złr. 90 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Stryj, dnia 15 lutego 1884.

L. 1002. (813 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 230 złr. i 230 złr. z przynależytościami, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1884, o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Honoraty Kwaśniewicz, wedle dom. 117 pag. 157 n. 27, 28 haer. należącej realności pod l. 175⅔ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 10,000 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 500 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 21 lipca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Szwedzicki uchwałą z dnia 7 września 1883, l 35643 już mianowany został.

Lwów, dnia 26 stycznia 1884.

L. 535. (1466 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi, celem wydobycia pretensyi Leiby Dawida w kwocie 12 złr. w. a. z pn. w dniach 31 marca 1884, 1 maja 1884 i 4 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż realności pod lk. 77 w Luce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnika Tymka Borszczewskiego własnej.

Cena wywołania 560 złr.

Wadyum 56 złr.

Akt zajęcia i oszacowania, tudzież warunki są da przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Monasterzyska, 7 lutego 1884.

L. 8061. (1451 2-3)
W dniu 14 marca i 18 kwietnia 1884, odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności n. k. 12 i 211 w Dembowcu położonych. Cena wywołania 330 zł., wadyum 33 zł., kurator ad actum dr. Franciszek Wiediger adw. w Jaśle.
C. k. sąd powiatowy.
Jasło, dnia 4 grudnia 1883.

L. 17885. (1303 2—3)
Egzekucyjna licytacya realności pod lk. 1002 i 1003 Tab. 753 i 754 w Brodach Nathana Herscha i Litsche Drillich własnej, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1884, o godzinie 10 z rana w biurze l. 3, na rzecz c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego lwowskiego także po niżej ceny szacunkowej 5898 złr. w. a.
Wadyum 5 prc.
Reszta warunków licytacyjnych tusądową uchwałą do l. 9372 w Gazecie urzędowej lwowskiej l. 208, 210 i 211 ogłoszonych niezmieniona.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Starzewski w Brodach.
C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 22 grudnia 1883.

L. 2598. (1452 2—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Mordka Gasthaltera w ilości 59 złr. w. a. z pn., rozpisuje się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Antoniego Jusków także Bereziak zwanego, wykazem hipotecznym gminy katastralnej Konty tusądowego objętej na dzień 31 marca 1884 i dzień 30 kwietnia 1884, o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym odbyć się mająca.
Cena wywołania wynosi 110 złr. w.a., wadyum 10 złr. 10 ct., a kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Andrzej Romaniuk z Kontów.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
C. k. sąd powiatowy
Olesko, 27 sierpnia 1883.

L. 16565. (909 2—3)
Dnia 3 kwietnia 1884, dnia 5 maja 1884 i dnia 5 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 28. 20 i 20 rep. 21, 23 i 123, w Woli baranieckiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Jośla Ballenzweiga przeciw Dawidowi Ehrlich pto 350 zł. w. a. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 560 złr., wadyum 56 złr. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w t. s. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd pow. m. d.
Sambor, dnia 30 grudnia 1883

L. 7880. (850 2—3)
W dniach 3 kwietnia 1884 i 14 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądu tutejszego przymusowa publiczna sprzedaż do Zdzisława Zakliki należącej. $^1/_{10}$ części dóbr Gwoźnica dolna, Gwoźnica, dóbr części Gwoźnica górna majętności Bliznianka I część i Bliznianka II część wykazami hipot. l. 88, 126, 127, 94 i 95 objętych, celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Kazimiry Zakliczyny, względnie jej spadkobierców, mianowicie odsetek 7 proc. od kapitału 10.000 złr. w. a. od 1 stycznia 1876 liczyć się mających z pn.
Na każdym z tych terminów sprzedane zostaną wymienione części dóbr jedynie wyżej lub za cenę oszacowania.
Wrazie. gdyby w ten sposób sprzedane być nie mogły, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na 15 maja 1884.
Cenę wywołania $^1/_{10}$ części dóbr Gwoźnica dolna, Gwoźnica i dóbr część Gwoźnica górna stanowi kwota 4,939 złr. 17 ct., wadyum 494.
Cena wywołania $^1/_{10}$ dóbr Bliznianka I i Bliźnianka II kwota 744 złr. 39 ct., wadyum 75 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.
Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale, albo w należytym czasie doręczoną nie była, oraz tych, którzyby po dniu wydania wyciągów hipotecznych wspomnionych dóbr, to jest po dniu 25 stycznia 1883 na egzekwowaną $^1/_{10}$ część dóbr Gwoźnicy dolnej, Gwoźnicy części, Gwoźnicy górnej zaś po dniu 11 stycznia 1883 na egzekwowaną $^1/_{10}$ część majętności Bliznianka I i II część do tabuli weszli, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Reicha, z substytucyą adw. dr. Alsa.
Z c. k. sądu obwodowego
Rzeszów, dnia 17 stycznia 1884.

L. 1003. (662 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Józefa i Pauliny Meisenhälterów po 20 złr. miesięcznie od dnia 1 listopada 1876 do dnia 1 kwietnia 1877 z pn. odbędzie się dnia 3 kwietnia 1884, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Antoniny Kaiser, wedle Dom. 107 pag. 24 n. 15 haer., należących, $^3/_{16}$ części realności pod l. $130^4/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawej niżej ceny wywołania 790 złr. 89 ct. sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 79 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Anny i Franciszka małż. Helbingów, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 sierpnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Till kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr, Błażejowski, już uchwałą z dnia 7 września 1883, l. 34,221 mianowany został. Lwów, dnia 19 stycznia 1884.

L. 9745. (1031 1—3)
Na zaspokojenie wierzytelności Jana Hrywniaka 150 zł odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Aleksandra i Anny małż. Sztuckich własnej, wykazem hipot. l. 136 gminy Pawłosiowa objętej. Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania 1400 zł. Bliższe warunki. akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura. Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli ustanowiono adwokata dra Gaberlego.
C. k. sąd powiatowy.
Jarosław 30 listopada 1883.

L. 9332. (1330 1—3)
Na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 182 zł. 13 ct. aw., odbędzie się w tutejszym sądzie 11 kwietnia, 16 maja i 20 czerwca 1884, każdym razem o godz. 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Wawrzyńca Dyla własnej, pod l. 29 starą 30 nową w Rokietnicy położonej.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 900 zł. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.
Kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono adw. dr. Władysława Jahla.
C. k. sąd powiatowy.
Jarosław, dnia 3 grudnia 1883.

L. 3740. (1265 3—3)
Dnia 3 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności Matwija Tworyszczuka pod l. k. 201 w Kujdańcach położonej, wykazem tabularnym liez. 42 objętej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 104 zł. 92 ct. z pn.
Cena wywołania wynosi 300 zł., zakład 15 zł.
Sprzedaż może nastąpić nawet niżej ceny wywołania.
Resztę warunków sprzedaży i dotyczący wyciąg tabularny z dnia 5go maja 1882 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą, albo którą z późniejszych wcale nie lub nie należycie doręczono, ustanowiono kuratorem tutejszego c. k. notaryusza Kukawskiego.
Zbaraż, dnia 17 listopada 1883.

L. 3047. (1026 3—3)
Dnia 2 kwietnia, 6 maja i 10 czerwca 1884 sprzedawana będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod l. k. 116 w Nowosiółce jazłowieckiej, dłużnika Jakóba Połowczuka na zaspokojenie sumy 81 zł. z przyn. na rzecz Mojżesza Dawida Strober.
Cena szacunkowa wynosi 280 zł., wadyum 28 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 14 czerwca 1882.

L. 16047. (1280 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości publicznej, iż w sprawie c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Adamowi Ziętarskiemu pto 33744 franków 23 cts. w złocie celem zaspokojenia resztującego dłużnego kapitału w kwecie 33744 franków 23 cts. w złocie z przyn. i zaległych rat pożyczkowych 161 fr. 15 cts. z pn., 1562 franków 50 cts. z pn. i 1562 franków 50 cts. z pn. publiczną licytacyjną sprzedaż dóbr tabularnych Stuposiany dolne z Bereszkami i Stuposiany górne z przyległościami i wszelkiemi prawami dłużnika Adama Ziętarskiego własnych, w trzech terminach, a to dnia 3 kwietnia 1884, dnia 1 maja 1884 i dnia 3 czerwca 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 pod następującemi warunkami rozpisano.
1. Cenę wywołania ustanawia się na 50.000 zł.
Na pierwszych dwóch terminach dobra te zostaną tylko za lub wyżej ceny, zaś na trzecim także za niższą jednak nie poniżej ceny 30.000 zł. sprzedane.
2) Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania, można takowe w gotówce, albo w papierach państwowych lub w listach zastawnych powszechnego zakładu kredytowego ziemskiego, galic. zakładu kredyt. ziemski go, galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub w obligacyach indemnizacyjnych podług ostatniego kursu, lub wreszcie w książeczkach galic. kasy oszczędności złożyć.
Resztę warunków i wyciąg tabularny można w registraturze sądowej przeglądnąć
O tej licytacyi zawiadamia się chęć kupienia mających, c. k. uprz powszechny austryacki zakład kredytowy ziemski we Wiedniu do rąk p. adw. dr. Łobaczewskiego, p. Adama Ziętarskiego, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu, prawonabywców Franciszka Przestrzelskiego z życia, miejsca pobytu i nazwiska nieznanych przez kuratora p. adwokata dr. Dolińskiego i przez edykta, p. Władysława Młotkowskiego, firmę handlową Jakób i Józef Kohn w Wiedniu, tudzież wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna przed terminem lub wcale doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 16 grudnia 1883 ze swemi pretensyami do tabuli weszli przez kuratora p. adwokata dr. Czajkowskiego i przez edykta.
Przemyśl, 23 stycznia 1884.

L. 2799. (959 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na prośbę ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny, celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 174 zł. 33 ct z przyn. przymusowa publiczna sprzedaż realności Iwana Jarzyka pod l. k. 44 w Bilince małej położonej, w dniach 2 kwietnia, 7 maja i 4 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.
Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 złr.
Reszta warunków i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.
Łąka, 30 września 1883.

L. 1689. (1005 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Łące na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 166 zł. 86 ct. z przyn. rozpisuje przymusową licytacyę realności l. k. 41 sub. rep. 136 w Siekierczycach Iwana Oleksiaka własnej, na dzień 2 kwietnia 1884 o 9 godzinie przed południem.
Cena wywołania 400 złr, wadyum 40 zł.
Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze do przejrzenia.
Łąka, 10 sierpnia 1883.

L. 6413. (1453 2—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnienia pretensyi Israela Reitzfelda w kwocie 45 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 marca 1884, o godzinie 11ej rano, przymusowa sprzedaż realności w Dziewięcierzu pod l. d 16 wedle wykazu hip. l. 399 C. I dłużnika Iwana Szarko własnej, za hipotekę służącej, na 255 zł. ocenioną. Warunki licytacyjne przejrzeć wolna w t. s. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Rawa, dnia 18 stycznia 1884,

Upadłości.

L. 183/k. k. (1517)
W myśl §. 176 ust. konk. zawiadamiam ogół wierzycieli masy rozbiorowej Józefa Mahla, że zarządca masy adw. dr. Schaff przedłożył projekt ostatecznego rozdziału funduszów masalnych, i że projekt ten u mnie, jak i u zarządcy masy przejrzeć lub odpisać można.
Wzywam więc wierzycieli, by ewentualne zarzuty przeciw temu projektowi najdalej do dnia 20 marca 1884 u mnie ustnie lub pisemnie wnieśli, następnie zaś w razie wniesienia zarzutów do rozprawy nad takowemi na terminie dnia 24 marca 1884 o godz. 4 po południu w sali rozpraw się jawili, pod rygorem §. 181 ust. konk
Lwów, 3 marca 1884
C. k. komisarz konkursowy:
Tchórznicki.

L. 9043. (1518)
C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje do wiadomości, że w sprawie konkursowe Abrahama Fraenkla na podstawie wyboru dnia 26 lutego 1884 przeprowadzonego, Dawida Maschlera zarządcą masy, zaś adw. dra Henryka Gottlieba, zastępcą zarządcy ustanowiono.
Lwów, 1 marca 1884.

L. 374 (1493)
Wszystkich wierzycieli konkursu Eisiga Höniga wzywam na termin dnia 18 marca 1884 o godz. 4 po poł. cel m powzięcia uchwały w myśl §. 161 i 144 ord. konk. co do przyznania honoraryum i zwrotu wydatków byłemu zarządcy masy p. adw. drowi Olszewskiemu.
Nowy Sącz, 16 lutego 1884.
C. k. komisarz konkursu:
MISKY.

Konkursa.

L 3212. (1483 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs.
1. Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej, tudzież na jedną posadę nauczyciela rysunków w c. k. gimnazyum w Drohobyczu;
2. Na jedną pozadę nauczyciela geografii i historyi w c. k. gimnazyum w Przemyślu:
3. Na dwie posady nauczycieli filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Sanoku tudzież.
4. Na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej języka niemieckiego w klasach gimnazyalnych w przeistaczającej się na gimnazyum zupełne teraźniejszej szkole realnej w Stryju. Zkażdą z tych posad połączona jest płaca z dodatkiem aktywalnym i dodatkami pięcioletniemi, w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870, i z dnia 15 kwietnia 1873. Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy, najpóźniej do dnia 4go kwietnia 1884 r.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, dnia 29 lutego 1884.

L. 2005/pr. (1514 1—3)
Celem obsadzenia posady nadinżyniera w randze VIII. klasy, ewentualnie inżyniera w randze IX klasy, i adiunkta w randze X klasy w Galicyjskiej państwowej służbie budowniczej rozpisuje się niniejszem konkurs. do końca marca 1884 r.
Ubiegający się o jedną z tych posad, winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 4 marca 1884.

Kuratele.

L. 4990. (1432 1—3-
Dmytro Trunko Czajkowski z Czajkowic, uznany marnotrawcą, kuratorem dla tegoż ustanowiony Mikołaj Srokowski z Czajkowic
C. k. sąd powiatowy.
Rudki, 20 grudnia 1883.

L 9270. (1355 3—3)
C. k. sąd powiatowy m. del. S. I. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść ogłasza, że Józef Wajdowski, były kontrolor prywatny w dobrach Łańcuckich, został uznany za obłąkanego i że dla niego kuratorem adwokat dr. Kazimierz Biliński ustanowiony został.
Lwów, 19 lutego 1883

L. 1309. (1277 3—3)
Stanisław Noga ze Świebodzyna uznany został marnotrawca, kuratora dodano mu w osobie Antoniego Mastalerza.
C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 18 lutego 1884.

L. 653. (1323 3—3)
Fedko Skólski z Mikłaszowa uznany za marnotrawcę i kuratorem dla niego Jan Wojtowicz z Mikłaszowa ustanowiony.
C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 8 lutego 1884.

L. 9610. (411 3—3)
Uchwałą ck. sądu krajowego w Krakowie z dnia 3go września 1883 l. 21222 Jan Wędrzyk z Olszyn uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiony dekretem sądu powiatowego w Chrzanowie z dnia 4 października 1883 l. 9610 Wincenty Kaszuba z Olszyn.
Chrzanów, 4 października 1883.

L. 11220. (256 3—3
W sprawie kasy oszczędności w Kołomyi przeciw Janowi Simigonowskiemu o intabulacyę prawa zastawu ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Simiginowskiego kuratorem adw. p. Herdliczkę.
C. k. sąd obwodowy
Kołomyja, dnia 1 grudnia 1883.

L. 4576. (1358 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie Henryka Schreinera syna ś. p. małżonków Fryderyka i Anny z Kaudeków Schreinerów uznał marnotrawcą, i ustanowił mu kuratora w osobie Wilhelma Schreinera, właściciela realności w Rottenhahn.

Lwów, dnia 16 lutego 1884.

L. 10800. (1450 2—3)

Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego uznano Iwana Haka z Mieczyszczowa marnotrawcą, nadając mu Nykołę Suchowija z Mieczyszczowa za kuratora.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany, 20 grudnia 1883.

L. 847. (1479 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że Wojciech Paradysz z Odrzykonia uznany został za głupkowatego, kuratorem dla niego ustanowiono Tomasza Wojcika z Odrzykonia.

Krosno, 31 stycznia 1884.

L. 1652. (1297 2—3)

Mikołaj Nepszyj vel Lepszyj włościanin z Korczowa uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Hnat Ostaszewski z Korczowa. Co się do wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów, 20 lutego 1884.

L. 6004. (1477 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie, czyni wiadomo, że Jawdocha Stremecka z Husiatyna uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 12 grudnia 1883 do l. 14891, uznaną została za głupkowatą. w skutek czego jej kuratora w osobie Piotra Batiukiewicza nadano.

C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn, 20 lutego 1884.

L. 1698. (1298 2—3)

Fed Uszak, czyli Uszyk, włościanin ze Sałaszów, uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Semko Kuźma ze Sałaszów. Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 23 lutego 1884.

L. 734. (1306 2—3)

Paweł Harapa z Podbereziec uznany za marnotrawcę, i kuratorem dla niego Mikołaj Baltro z Podbereziec ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 8 lutego 1884.

L. 1354. (1412 2—3)

Józef Skrzypczak z Dzikowa uznany został za marnotrawcę i kuratorem dla niego ustanowiono Jana Skrzypczaka.

Tarnobrzeg, 12 lutego 1884.

L. 8637. (1413 2—3)

C. k. sąd pow. m. del. S. I. we Lwowie ogłasza, iż Stanisław Tillel, za chorego na umyśle uznany został.

Kuratorem ustanowiony p. Henryk Lenk, komisarz przy c. k. Starostwie w Krakowie.

we Lwowie, dnia 18 lutego 1884.

L. 1014. (1283 3—3)

Filip Czujko z Tustania marnotrawcą uznany i kuratorem dla niego Dmytro Obelnicki z Tustania ustanowiony.

Z c. k. sądu powiatowego.

Halicz, dnia 8 lutego 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3440. (529 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Liszkach wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Grzesiaka, by do spadku po ojcu swoim Adamie Grzesiaku dnia 7 czerwca 1883 w Zagaciu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Janem Kantym Grzesiakiem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Liszki, 27 października 1883.

L. 6489. (575 1—3)

Ces. kr. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Mazura, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o wpis zgłoszonego prawa zastawu dla sumy 300 zł. z procentem po 12 prc. na jego posiadłości w Buczkowie wykazem hip. 73 objętej, celem doręczenia zapadłej w tej sprawie rezolucyi z dnia 10 maja 1882 l. 2287 i następnych dla niego kuratora nd actum w osobie adwokata krajowego dr. Serafińskiego ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 13 sierpnia 1883.

L. 1210. (553 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w sporze wekslowym E. Weinfelda przeciw Chielowi Grünhutowi z miejsca pobytu nie wiadomemu o 100 zł. 36 ct. z pn. ustanawia dla pozwanego kuratorem adw. dr. Goldhammera z substytucyą adwokata dr. Ringelheima i doręcza nakaz zapłaty kuratorowi.

Tarnów dnia 25 stycznia 1884.

L. 15364. (626 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adolfa Brixa, że z powodu wniesionej przez Samuela i Chaję Aptowitzer prośby o polecenie wykazania, że prenotacya sumy 50 rubli na realności pod n. k. 410 w Tarnopolu jest usprawiedliwioną, ustanowiono mu kuratora w osobie adw. dr. Axelrada ze substytucyą dw. dr Horowitza. Winien on przeto dla ochrony swych praw zgłosić się u kuratora lub w sądzie.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1883.

L. 1221. (554 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chiela Grünhuta, że dnia dzisiejszego wydanym został przeciw niemu, jako akceptantowi wekslu z daty Tarnów dnia 28 sierpnia 1883 nakaz, aby sumę 99 zł. 66 ct. w. a. z pn. E Weinfeldowi, w dniach 3 zapłacił.

Zaleca mu zarazem, aby kuratorowi swemu adw. dr. Goldhammerowi w Tarnowie potrzebnej informacyi do zarzutów udzielił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie 25 stycznia 1884.

L. 391|pr. (1498 1—3)

Jego Ekscellencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi, posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1884, rozpoczynającej się na dniu 5 maja o godzinie 8 rano w Stanisławowie, Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Michała, Hofmokla, Kazimierza Szczurowskiego, Kajetana Kopacza, Juliana Malarkiewicza i Kamila Krafta.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, 5 marca 1884.

L. 13159 (453)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu Katarzynę Hummel, Dominikę Komarnicką i Juliannę Ilnicką jako tabularnych właścicieli części dóbr Komarniki dom. 60 pag. 349 Jana Komarnickiego jako właściciela części dom. 60 pag. 353 (tertia pars areae Gulanowska) Teodora, Stefana i Samuela Komarnickich Saczeczkowiczów jako właścicieli części dom. 60 pag. 355 (Bidejowska), Wysoczańskich jako właścicieli części, dom 60 pag 415 i 421, Michała Janiewskiego, Rozalię Matkowską i Feliksa Boberskiego jako właścicieli dom. 84 pag. 376, a względnie ich prawonabywców, że z powodu odezwy c. k. miejscowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku z dóbr Komarniki we Lwowie z dnia 29 listopada 1883 do l. 161 prop, celem zastępowania ich przy rozprawie wzgędem oznaczenia czystego dochodu propinacyjnego prawa wyszynku, i oznaczenia prawa zastrzeżonego w § 4 ust. z dnia 30 grudnia 1875, w tychże majętnościach ustanowił tymże kuratora c. k. notaryusza w Turce p. Eligiusza Sobolewskiego, któremu to kuratorowi potrzebną do zastępywania ich w tej sprawie informacyę przesłać, lub do komisyi wyżej rzeczonej zgłosić się mają.

Sambor, 11 grudnia 1883.

L. 396. (644 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia nieobecnego Abrahama Judem, że z powodu zarządzonej ts. uchwałą z 29 lipca 1882 l. 32274 na rzecz Markusa Steil, Zirli Steil, Baschy Breindli 2 im. Silberstein, Simchego Sprecher i Jakóba Rappaporta intabulacyi prawa zastawu dla przyznanych uchwałą c. k. m. del sądu pow. sekc. I. we Lwowie z 4 marca 1881 l. 9122 i orzeczeniem c. k. wyższego sądu krajowego z 22 czerwca 1881 l. 8642 kosztów sporu 24 zł. 33 ct. aw. w stanie biernym, należących do Abrahama Judem części realności pod l. $438^{3}/_{4}$ we Lwowie, ustanowiono dla Abrahama Judem adw. dr. Berlinera, kuratorem, któremu rzeczona uchwała doręczoną zostaje.

Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

L. 5160. (494 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce mianuje celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia dzisiejszego na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Przaneckiemu, spadkobiercom po ś. p. Ilku Hałaku, Iwanowi Wyszyńskiemu i Katarzynie Motyczak 2go Kiselyczak spadkobierczyni Jaśka Kiselyczaka pto 320 zł. a. w. z pn. wydanego dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Łucia i Feni Hałaków kuratora w osobie Daniela Dwernickiego.

O czem się nieobecnych z tem dołożeniem zawiadamia, iż sobie innego zastępcę wybrać i o tem tutejszy sąd zawiadomić mogą, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Turka, dnia 18 września 1883.

L. 7813. (635 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Paszkę, ażeby w przeciągu roku zgłosił się do spadku po ojcu Filipie Paszku zmarłym w Tartakowie 15 listopada 1880 bez ostatniej woli rozporządzenia, inaczej pertraktacya tylko ze zgłaszającymi się i kuratrem adwokatem drem Filipowskim przeprowadzona będzie.

Sokal, dnia 28 lipca 1883.

L. 180. (376 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Katza, że przeciw niemu na prośbę Mendla Schalita wydano dnia 8 stycznia 1884 do l. 180 nakaz zapłaty 200 zł. zpn. i że dla niego ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Axelrada, zas zastępcą tegoż p. adw. dr. Weissteina.

Wzywa się przeto Salomona Katza, aby możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi wręczył lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie opuszczenia tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 8 stycznia 1884.

L. 51455. (221 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eliasza Leibę Sassa, że na żądanie banku hipotecznego do l. 51455 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gsl. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Eliaszowi Leibie Sassowi o zapłacenie 6373 zł. 99 ct. wa. z pn. uchwały z dnia 7 listopada 1883 do l. 45744 i 1go grudnia 1883 l. 33883 dla Eliasza Leiby Sass wygotowane ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Byk doręczono i dalsze w tej sprawie wydane uchwały temuż kuratorowi doręczone zostaną.

Lwów, 29 grudnia 1883.

L. 10027. (276 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Szaupera, że Jakób Biskupski z Kossowa wniósł pod dniem 4 sierpnia 1882 l. 10027 przeciw niemu pozew o zapłacenie 115 zł. wa. w załatwieniu którego wyznaczono do rozprawy umarycznej termin na dzień 15 kwietnia 1884 o 9tej godz. rano, a dlań kuratorem p. Stanisława Bursę z Kossowa ustanowiono.

Wzywa się tedy Ludwika Szaupera aby się do rozprawy osobiście stawił, lub ustanowionemu dlań kuratorowi wszelkich środków do obrony swych praw dostarczył, lub pełnomocnika swego sądowi wskazał.

Kossów, 15 sierpnia 1882.

L. 11911. (321 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Leiby Bergmana przeciw Mendlowi Selzer o 200 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Selzera adw. dr. Zakrzewskiego z substytucyą dr. Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 20 grudnia 1883.

L. 13218. (431 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Podgórskiego, iż na prośbę Herscha Landau dozwolono uchwała z dnia 18 lipca 1883 l. 8877 na rzecz tegoz intabulacyi prawa zastawu dla sumy 58 zł. w. a. z pn. w stanie biernym 6/20 części realności pod lk. 113 w Iwoniczu położonej tegoż dłużnika własnych i odnośną uchwałę temuż do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Łużeckiego doręczono.

Przemyśl, 17 października 1883.

L. 3730. (436 2—3)

Tutejszy sąd uwiadamia, że dnia 17go marca 1879 Piotr Pobidyński we Lwowie bez testamentarnie zmarł.

Gdy miejsce pobytu Jędrzeja Pobidyńskiego wiadomem nie jest, przeto wzywa się tegoż by w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł gdyż inaczej pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Hawryłem Hudyma przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, dnia 4 listopada 1883.

L. 14610. (275 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie Jony i Blimy Aronauer, o utworzenie nowej osobnej karty hipotecznej dla realności pod lk. 166 st. 37 n. w Drohobyczu położonej, zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznane wierzycielki Katarzynę i Barbarę Hausberg, iż na prośbę Jony i Blimy Aronauer de praes. 23 lipca 1882 l. 16140 tusąd. rezolucyą z dnia 18 marca 1883, l. 2722 pozwolono na odłączenie realności pod lk. 166 daw. 37 now. od realności nr. 221 w Drohobyczu położonej i otworzenie nowej karty hipotecznej dla tejze realności pod lk. 166 daw. 37 now. za równoczesnem przeniesieniem na nią wazystkich pozycyj stanu czynnego i biernego z realności pod lk. 221.

Kuratorem dla tych nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycielek, ustanowiono adw. dra Wohllernera, któremu doręczono dotyczące rezolucye.

C. k sąd powiatowy.

Drohobycz, 22 sierpnia 1883.

Zl. 53252 (566 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird der Besitzer des von der Lemberger Filiale der Krakauer wechselseitigen Kreditgesellschaft auf den Namen des Sewerin Wartereszaek aufgestellten Einlagebüchels dto 29. Mai 1877 Nr. 94 mit der Bestättigung über Einlage von 800 fl. ö. W. aufgefordert, dasselbe binnen Einem Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen um so gewißer dem hiesigen Gerichte vorzulegen, als widrigenfalls solches nach Ablauf dieser Frist amortisirt werden würde.

Lemberg, 4. Jänner 1884.

Zl. 53223. (661 2—3)

Von Seiten des k. k. Landesgerichtes zu Lemberg werden die Besitzer der der Frau Julie Kunde Gutsbesitzerin in Gollitsch bei Cilli angeblich entwendeteten, am 1. September 1883 fälligen Coupons von den 6 prc. Hypothekenbriefen der k. k. priv. galizischen Aktien Hypotekenbank Serie E. Nr. 867 über 5000 fl. und Serie D. Nr. 8498 über 1000 fl. ö. W aufgefordert, diese Coupons binnen einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen nach der dritten Einschaltung dieses Ediktes um so gewißer anher vorzulegen, als widrigenfalls solche nach fruchtlos verstrichener Frist für amortisirt erklärt werden würden.

Lemberg, am 12 Jänner 1884.

Zl. 48731. (393 3—3)

Vom k. k. stadt. deleg. Gerichte S. I. in Lemberg werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 22. August 1880 ohne Testament verstorbenen Emilian Reicher k. k. Hauptmann Rechnungsführer in Lemberg eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert bei diesem Gerichte zur Anmeldung u. Darthuung ihrer Ansprüche den 1. August 1884, um 10 Uhr Vormittags im Saale Nr. III. zu erscheinen, oder bis dahin Gesuche schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände, als in soferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Lemberg am 12. December 1883.

L. 1504. (378 3—3)

Krakowski sąd delegowany cywilny celem doręczenia wyroku awizacyjnego nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Konstantemu Boguszowi ustanawia kuratorem dra adw. Smolarskiego i wzywa tegoż Konstantego Bogusza, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem sąd zawiadomił.

Kraków 15 stycznia 1884.

L. 6152. (279 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia niniejszem Joannę Górniesiewiczową z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Perlbergera przeciw niej pto 96 złr. a w. z pn. dla niej kurator ad actum w osobie p. Miętty w Myślenicach ustanowiony został, i wzywa tęże, aby temuż kuratorowi środków do obrony służyć mogących udzieliła, lub też innego obrońcę sobie obrała.

Myślenice, dnia 16 grudnia 1883.

L. 7316. (1459 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Barbarze Łopuszańskiej recte Stachurskiej że z powodu wniesionej przez Hipolitę Frankowską, prośby de praes 15 lutego 1884 l. 7316. przeciw Barbarze Łopuszańskiej recte Stachurskiej, o wykreślenie prenotacyi sumy 137 zł. w stanie biernym realności nr. $324^{3}/_{4}$ ciężącej wyznaczono t.s. uchwała z dnia 23 lutego 1884 nr. 7316, celem przesłuchania stron termin sądowy na dzień 31 marca 1884, o godzinie 11 rano w sali rozpraw tut. sądu. Gdy miejsce pobytu Barbary Łopuszańskiej recte Stachurskiej nie jest wiadome, ustanowiono dla niej adw. dr. Gajewskiego, a tegoż zastępcą adw dr. Krzyżanowskiego i wspomnianą uchwałę mianowanemu kuratorowi doręczono. Wzywa się zatem Barbarę Łopuszańską recte Stachurską, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 23 lutego 1884.

L. 75. (488 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Rapaporta zawiadamiamy, że Teodor Łobarzewski wniósł pod dniem 27 maja 1883 l. 6832 przeciw niemu i wspóln. pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie sumy 3000 zł. w obligacyach indemnizacyjnych ze stanu biernego dóbr Stobikowa górna i dolna z pn., który uchwałą z dnia 1 czerwca 1884 do postępowania pierwotnego zadekretowano z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony.

Zalecamy tedy Izaakowi Rapaportowi, ażeby albo adw. dr. Tokarzowi, którego kuratorem dlań ustanowiono, informacyi wcześnie udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 10 stycznia 1884.

L. 406. (474 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia niniejszem edyktem p. Mendla Alster, że prz ciw niemu wniósł pod dniem 12 kwietnia 1883 l. 3792 Salomon Dąb pozew o wyjawienie spadku po Sarze Alster, lub zapłacenie sumy 47 zł. a. w. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mendla Alstera jest niewiadomem, przeto c. k. sąd celem zastępowania go ustanowił kuratora w osobie dra Reinesa adwokata w Rzeszowie. Zaleca się zatem niniejszym edyktem p. Mendlowi Alster, aby przed terminem, który na dzień 29 lutego 1884 o godzinie 9 z rana do rozprawy sumaryczne) jest wyznaczony, zastępcy potrzebne do obrony dokumenta udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów, dnia 13 stycznia 1884.

Zl. 30370. (469 2—3)

Zu Folge Ansuchens der k. k. priv. allgemeinen Verkehrsbank in Wien wird Jedermann welcher sich in dem Besitze der Grundentlastungs- Obligation des Großherzogthumes Krakau Nr. 119 ausgstet am 1. November 1853 auf 500 fl. C. M. lautend, auf den Lateranenser - Domherrn - Verein in Krakau befindet, aufgefordert, diese Grundentlastungs Obligation binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen vom Tage der dritten Einschaltung des Ediktes an gerechnet, hiergerichts zu erlegen, widrigenfalls selbe für amortisirt erklart werden wird

K. k. Landesgericht.

Krakau, 31. December 1883.

L. 7315. (652 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Bolesława Swolkienia i Jadwigę Swolkieniową, że celem doręczenia im uchwał z dnia 13 październik 1883 l. 6022 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach o zapłacenie 180 zł. w a. ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dra Żelechowskiego w Nowym Sączu, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego, przeprowadzoną zostanie, jeżeli sami do sądu się nie zgłoszą, lub innego pełnomocnika nie wskażą.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1883.

L. 124. (483 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 23 marca 1883 zmarła Karolina Drauk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi miejsce pobytu spadkobiercy Józefa Wiatra wiadomem nie jest, przeto wzywa się tegoż, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego w tutejszym sądzie się zgłosił, i deklaracyę swoją wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzonym będzie.

W Tarnowie, dnia 10 stycznia 1884.

Doniesienia prywatne.



L. 336. (1440 3—3)

Ogłoszenie.

W celu obsadzenia dwóch posad urzędników przy Wydziale powiatowym, rozpisuje się niniejszem konkurs, a mianowicie:

1) Na posadę urzędnika konceptowego zastępcy sekretarza z płacą 800 złr z widokiem podwyższenia tej płacy do 1000 złr.

2) Urzędnika konceptowego, którego głównem zadaniem będzie, oprócz czynności w biurze, lustrować gminy, z płacą roczną 600 złr., z dodaniem odpowiednich dyet i zwrotu kosztów podróży.

Posady te są prowizoryczne, lecz w miarę zasług i uznania Wydziału powiatowego, prowizorycznie mianowani urzędnicy, mogą zostać urzędnikami stałymi.

Od kandydatów wymaga się oprócz udowodnienia nieskazitelnego dotychczasowego prowadzenia się, ogólnego wykształcenia, znajomości administracyjnych i odbytej praktyki w tejże gałęzi służbowej, czy to sądowej, czy też administracyjnej.

Kompetenci o te posady mają się zgłosić do Wydziału powiatowego w Tarnopolu, najdalej do końca marca r. b.

Z Rady Wydziału powiatowego.

W Tarnopolu, d. 2 marca 1884.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

OBWIESZCZENIE.

Przy odbytem na dniu 1go marca 1884 r., w przytomności c. k. notaryusza, XII wylosowaniu obligów pierwszorzędnych Iej emissyi i VI wylosowaniu obligów pierwszorzędnych IIej emisyi Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, wyciągnięte zostały następujące, jedna seryą objęte numera, a mianowicie:

Z obligów pierwszorzędnych Iej emisyi numera: 69501 — 69669 włącznie, t. j. 169 sztuk, a z obligów pierwszorzędnych IIej emisyi numera: 11559 — 11621 włącznie, t. j. 63 sztuk.

Imienna wartość tych wylosowanych obligów pierwszorzędnych Iej emisyi zostanie spłacona, począwszy od dnia 1 września 1884 r., a obligów pierwszorzędnych IIej emisyi, począwszy od 1 lipca 1884 r., za złożeniem oryginalnych obligów i wszystkich do nich należących po tym dniu płatnych kuponów.

Z dniem 1 września. a względnie 1go lipca 1884 r., ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wyż wymienionych obligów I, a względnie II emisyi, dlatego też wartość kuponów po tem dniu płatnych, któreby od obligów odcięte były, od kapitału spłacić się mającego, potrącone zostaną.

Następujące przy losowaniach w roku 1873 — 1883 wyciągnięte obligi pierwszorzędne Iej emisyi do 31 grudnia 1883 r., jeszcze nie zostały spłacone, a mianowicie:

Z I losowania, dnia 1 marca 1873 r. odbytego 1 sztuka, numer 79596.

z II losowania, dnia 2 marca 1874 r. odbytego 0 sztuka.

z III losowania „ 1 „ 1875 r. „ 3 sztuki, numera 63016, 63020, 63021.

z IV losowania, dnia 1 „ 1876 r. „ 4 sztuki, „ 78024, 78051, 78073 i 78075.

z V losowania, dnia 1 marca 1877 r. „ 7 sztuk, „ 87074, 87107 87114 — 87118.

z VI losowania dnia 1 marca 1878 r. „ 2 sztuki, „ 4518 i 4519,

z VII losowania, „ 1 „ 1879 r. „ 2 sztuki, „ 83117 i 83118.

z VIII losowania, „ 1 „ 1880 r. „ 10 sztuk, „ 18012 — 18015, 18045 — 18048, 18051 i 18052.

z IX losowania, dnia 1 marca 1881 r. odbytego 18 sztuk, „ 56627, 56528, 56541, 56549, 56562, 56563, 56596, 56625, i 56637 — 56646.

z X losowania, dnia 1 marca 1882 r. odbytego 31 sztuk, „ 21006, 21015, 21022, 21033, 21034, 21047, 21055, 21056, 21061, 21073, 21074, 21077, 21100, 21103, 21106, 21108, 21116 — 21118, 21128, 21129, 21130, 21132.

z XI losowania, dnia 1 marca 1883 r odbytego 51 sztuk 65503, 65512, 65513, 65516 — 65519, 65522, 65523, 65535 — 65537, 65543, 65545 — 65547, 65551, 65552, 65556, 65557, 65561, 65577, 65581, 65587 — 65590, 65595, 65606 — 65611, 65614 — 65616, 65619 — 65621, 65628, 65629, 65631, 65633, 65635, 65636, 65639 — 65641, 65644, 65661.

Obligi pierwszorzędne IIgiej emisyi przy I, II, III, IV i V losowaniu wyciągnięte, są wszystkie już spłacone.

Wiedeń, 1go marca 1884.

Od Rady Zawiadowczej.

L. 1306|A. (1395 2—3)

(przedruk nie będzie płacony).

Trawa Miodowa.

Nasienie świeże i pewne na grunta suche lub wilgotne zupełnie wyjałowione, na pastwiska równie dobre, gdyż raz zasiana trwa lat kilka i znosi zdeptanie, do podsiewu koniczów zupełnie odpowiednie. **1 korzec** wraz z workiem **4 złr. 50 kr.**, przy odbiorze naraz 10 korcy, dodaje się jeden korzec bezpłatnie; zamówienia uskuteczuia **J. Bulsiewicz**, skład nasion **w Bochni.** (995 4—13)

Nasienie leśne taniej jak we wszystkich handlach krajowych, przesyła na koszt za zaliczką kolejową leśnictwo **Zassów** pod **Czarną.**

Nasienie sosny 1.58, modrzewia 86, świerka 48 cnt. za funt **Sadzonki sosnowe** przesyła się franco po 90 cnt. za tysiąc sztuk na wszystkie stacye kolei galicyjskich; najmniejsza przesyłka 6.000 sztuk.

Handel
Karola Bałłabana
we Lwowie.

poleca

świeże, wyśmienite, ciemno naciągające

chińsko-rossyjskie

HERBATY

½ kilo **Cesarskiej Kongo**	złr.	2.20
½ kilo **Familijnej** herbaty	złr.	3.20
½ kilo **Melang z Moskwy**	złr.	4.24
½ kilo „ **Emperial**	złr.	5.20
½ kilo **wysiewek** własnych	złr.	1.70

(344 7—?)

Po znacznie zniżonych cenach.

Kawa

sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o 4⁸⁄₄ kilo** netto wolna od portoryum i kosztów opakowania za opłatą cła przez odbiorcę i pobraniem należytości

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien. 4⁸⁄₄ kil.	6 zł.	30
Menado wyborna w smaku . . . „ „	5 zł.	40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna „ „	5 zł.	40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie . . . „ „	5 zł.	30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku . . . „ „	5 zł.	—
Jawa złotożółta, najwyborniejsza „ „	4 zł.	70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita „ „	4 zł.	40
Mocca afryk. wyborna i wydatna „ „	3 zł.	90
Santos doskonała i silna „ „	3 zł.	55
Rio dobra w smaku . . . „ „	3 zł.	25

Herbata w najlepszych gatunkach po ½ kilo od zł. 1 do 6 zł. (8 8—?)

Ogłoszenie.

Ponieważ na pierwszem zwyczajnem 6 b. m. odbyć się mającem ogólnem zgromadzeniu

Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Tarnopolu

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

należyta ilość członków się nie zjawiła (§. 43 al 2 stat.) zaprasza się niniejszem szanownych członków na

nadzwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 13go marca 1884 o godzinie 6 po południu w biurze tegoż Towarzystwa dla załatwienia tego samego **porządku dziennego**, mianowicie:

1.) Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1883.

2.) Wniosek względem udzielenia Dyrekcyi i radzie nadzorczej absolutorium.

3.) Wniosek względem rozdziału zysków i wypłacania dywidendy.

4.) Wnioski względem zmiany §§. 21, 22, 2., 27, 36, 37, 45 50, 51, 52, 55, 56, 65, i 68 statutu.

5. Wybór uzupełniający 2 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących. (1520)

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Tarnopolu stowarzyszenie zarejestrow. z ograniczoną poręką.

Herman Kurzer. prezes — **Leon Pordes.** sekretarz.

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY

rossyjskiej.

(1129 5—11)

1884.

Ceny zniżone.



L.&C.Hardtmuth

SKŁAD

pieców porcelanowych

we Lwowie.

Akademicka **3.**

(1135 5—24)

Najnowsze wydawnictwa księgarni

Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE.

BULWER E. Ostatnie dni Pompei, powieść przerobiona dla użytku młodzieży, przekł. M. Gawalewicza, z 6 ryc., 2 złr., w ozdobnej oprawie 2 złr. 60 cnt.

BYKOWSKI P. J. Lepsze dobre imie niźli maście drogie, historya starej bramy zamkowej. 1 zł. 60 cnt

— Sądy podkomorskie, powieść staroszlachecka. 2 złr.

DUBIECKI M. Obrazy i studya historyczne, serya I. 2 złr. 60 cnt.

GAWALEWICZ M. Komedye jednoaktowe. 1 złr. 60 cnt.

JORDAN. Gawędy w listach Jordana do pana Jana, przez autora „Wędrówek delegata“ 2 złr.

KOZIEBRODZKI Wł. hr. Komedye jednoaktowe. 1 złr. 60 cnt.

KRASZEWSKI J. I. Klasztor, opowiadanie. 1 złr. 60 cnt.

— Wilczek i Wilczkowa, opowiad. z końca XVIII w. 1 złr. 30 cnt.

KRASZEWSKI K. Od szkolnej ławy, opowiad. z lat 1793-1813. 2 złr.

— Pod wyrokiem, opowiad. z lat 1706-1713, 2 złr. 30 cnt

Kwiaty rodzinne, wybór poezyi polskiej, ułożony przez N. Żmichowską, wyd. 2gie powiększone, 2 złr., w ozdobnej oprawie 3 złr. 20 cnt.

MAYNE-REID Połów potworów morskich, przeł M. J. Zaleska. Karton. 1 złr. 60 cnt.

— Przygody myśliwskie młodych osadników w Afryce połudn., przełoż. M. J. Zaleska, z 12 rycinami. Karton 1 złr. 60 cnt., w ozd. opr. 2 złr. 25 cnt.

MYREIL JERZY. Syn przemytnika, powieść oryginalna, 2 tomy. 2 złr. 60 cnt.

ODYNIEC A. E. Listy z podróży (z Warszawy do Rzymu), tom I., wyd. 2gie, 2 złr.

PRZYBOROWSKI W. Płowce, powieść histor. z XIV. wieku 1 złr 60 cnt.

SAHI-BEY. Krwawy dorobek. powieść z życia albańsko-macedońskiego. 2 złr.

SCHERR J. Historya literatury powszechnej. przeł. i pomn. Br. Zawadzki, 2 duże tomy. 8 złr

SPENCER HERBERT. Wstęp do socyologii, przeł. H. Goldberg 3 złr.

SUPIŃSKI J. Pisma, wyd. 3cie, 5 tomów. 8 złr,

— Siedm wieczorów, opow. z życia społecznego. wyd 6ste. 20 cnt.

TRIPPLINÓWKA ANIELA. Syn księżniczki. powieść obyczajowa, 2 złr.

URBANOWSKA ZOFIA. Gucio zaczarowany, powieść dla młodych dzieci, z 10 kolorow. rycinami. Karton. 1 złr. 60 cnt.

ZALESKA M. J. Gwiazdka dla grzecznej dziatwy małe powiastki z 26 obrazkami. Karton. 1 zł. 60 cnt, w ozd. opr. 2 złr. [illegible] cnt.

do nabycia w księgarni

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie,

oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Galicyi. (1444 1—3)

Dr. A. Majewskiego
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

(7231 17—?)

5 kilowe

beczułki WINA

poleca handel (641 6—8)

HEGELAJSKO-TOKAJSKICH WIN

K. F. Popowicza



w Tarnopolu.

1 Beczułka Hegelajskiego stołowego wina . . złr. 2.10
1 beczułka Hegel. stołow. lepszego po złr. 2.30 i 2.50
1 beczułka Hegel. stołowego aromat. po złr. 270 i 3 złr.
1 beczułka Samorodnego wytrawnego . . . po złr 4.30
1 beczułka Ermeleki Bakator, stołowego . . . po złr. 2

Ceny rozumieją się franco z beczułką okutą żelaznemi obręczami, z opłaconem portem pocztow. tak, że łaskawy odbiorca żadnych innych kosztow nie poniesie. Kupując wina osobiście i li tylko u producentów z Tokajskiej okolicy, zaręczam za smaczne, naturalne i lepsze wina jak z Werszec w 5 kilowych beczułkach przychodzą. Proszę o łaskawe zamówienia

Pierwszy **Zakład** koncesyonowany **do zaprawiania podłóg i froterowania**

Th. Bednarskiego

ul. Garncarska l. 4 we LWOWIE.

Nowo wynaleziona i wypróbowana, płynna masa woskowa, kopalowa, bezwodna, do zaprawiania podłóg w różnych kolorach. Masa ta szybko schnie, daje piękny połysk i trwałość nadzwyczajną, nie potrzeba tak często czyścić tylko raz w tygodniu.

Przyjmuje zamówienia tak we Lwowie, jakoteż na prowincyę i własnymi ludźmi na żądanie wykonuje. Jeden metr w kwadrat woskiem kopalowym 14 ct., woskiem kauczukowym 12 ct. Sprzedaje płynny wosk kopalowy 1 funt 1 złr., wosk kauczukowy 1 funt 70 ct. (286 7—?)

Kawa.

Znaczne zniżenie ceny.

Ludwik Harling et Co. w Hamburgu

dostarcza za gwarancyą tylko wyborne gatunki po nadzwyczaj tanich cenach franko za pobraniem:

5 kil.	Mocca afrykańska	złr.	3. —
5 „	Liberya bardzo lubiana	„	3. 60
5 „	Cuba brylantowa	„	4. 50
5 „	Ceylon wybornego gatunku	„	5. —
5 „	Złota Menado bardzo szlachetna	„	5. 40
5 „	Mocca arabska ognista	„	6. —
5 „	Czekolada Block do gotowania	„	4. 50

H. a 487/2. (1419 2 5)

Najtańsze wydawnictwo polskie

Biblioteka Mrówki.

Świeżo opuściły prasę:

ZABŁOCKI. Fircyk w zalotach 20 ct
MOLIER. Swiętoszek. Przekład A. Urbańskiego, 40 ct
SZYLLER Zbójcy, 60 ct.
GOGOL Rewizor z Petersburga 40 ct.

pod prasą;

T. T. JEŻA. Sprawa ruska w Galicyi Powieść. (862 2—3)

Wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

Gramatyka języka francuzkiego
Noela i Chapsala.

Przejrzana, powiększona wielu ważnemi spostrzeżeniami, z przydaniem osobnego tomu ćwiczeń stopniowych i zastosowanych do prawideł przez *P. Parvez.* Wydanie ósme. Wilno, 1884. 2 tomy Rs. 1.20. Skład główny w Wilnie u **J. Zawadzkiego.**
„ „ w Warszawie u **Gebethnera i Wolffa.** (1515 1—3)

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżona i odmłodzona. Cena 1 złr 20 ct

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wzrostu i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. - **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.** Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 40 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 50 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie przy ul. Kopernika l. 3. Filia przy ul. halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20.

(181 10—?)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca: **Naczynia kuchenne z porcelany**

jako to: **garnuszki** porcelanowe do gotowania, **ryneczki i rynki** porcelanowe.

tłuczki do mięsa
wałki do ciasta taczania
chochle do rosołu
chochle do szumowania
chochelki do śmietanki

siteczka do herbaty
radełka do ciastek
łyżki do gotowania i t. podbne
druszlaki

z porcelany a rączki z drzewa.

CHOROBY PŁCIOWE i SKÓRNE leczy pod dyskrecją

Dr. ANTONI BERGER

także listownie.

Jego poradnik w tychże słabościach wydanie III. kosztuje 1 złr., za pobraniem pocztowem złr. 1.20

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 7.

Ordynuje od 3—5 po poł.

(94 7—?)

Rohatyn, dnia 8 stycznia 1884.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld, właść. apteki we Lwowie.

Za prawdziwie cudowne skutki jakie pańska Malaga z chiną i żelazem na zdrowiu matki mej, osoby już wiekowej wywarła, czuję się być obowiązanym, złożyć niniejszem najszczersze dzięki.

Z wysokiem poważaniem

Kazimierz Michalewski w Rohatynie.

(1307)

Franciszka Józefa woda gorzka

działa już w małych dawkach rozwalniająco. **Protomedyk Biesiadecki we Lwowie.**

Nie sprawia żadnych uciążliwości. **Prof. Bambergier w Wiedniu.**

Jest skuteczniejsza od innych wód gorzkich. **Prof. Leidesdorf w Wiedniu.**

Należy wyraźnie żądać: **FRANCISZKA JÓZEFA wody gorzkiej.**

Składy wszędzie. DYREKCYA WYSYŁKI w **Budapeszcie.** (1489 1—5)

Skład Fortepianów Pianin i Harmonium

Julii Balko

przy ulicy Karola Ludwika l. 7

poleca największy wybór najlepszych instrumentów wiedeńskich i zagranicznych, takowe jak najtaniej sprzedaję gwarancya lat 10.

(840 5-?)

Wprost z Ameryki

wyborna **KAWA,**

kosztuje we Lwowie

1 kilo 1 złr. 55 ct. i 1 złr. 60 ct.

na prowincyi

$4^{3}/_{4}$ klo. 8 zł. 20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

Adres: **„Siriusz“** (Artur Kościcki) Lwów, ulica Zimorowicza l. 10.

(1057 7-6)

Wady naszych sadów

przez *Ed. Jankowskiego,*

redaktora „Ogrodnika Polskiego“. — Wilno, 1881 r., kop. 30.

do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. Skład główny w księgarni **Józefa Zawadzkiego** w Wilnie, a w Warszawie u **Gebethnera i Wolffa.**

(1515 1—6)

Balsam rossyjski

jedyny radykalny środek na

Reumatyzm i gościec.

Cena flaszki 1 złr.

Balsam uralski i krople amerykańskie,

celne środki od **bolu zębów.** Flakonik 50, 60, 1 złr. 50 ct.

Główny skład APTEKA M. Karczewskiego we Lwowie, w Rynku.

Moje serdeczne podziękowanie Wielm. Panu **KARCZEWSKIEMU,** aptekarzowi we Lwowie za przysłany mi **Balsam rossyjski** na reumatyzm, który mnie z długoletniego okropnego reumatyzmu zupełnie wyleczył.

JAN STROKA, nadleśniczy.

Wl. Panie! Nadesłany mi na reumatyzm **Balsam rossyjski,** okazał zadziwiającą skuteczność, proszę zatem jeszcze o jedną flaszkę dla brata. KAROL BOTELA, proboszcz. (1133 8 15)

(1387 2—3)

Ogłoszenie.

W miasteczku Sołotwinie jest posada dla doktora medycyny wolna, oprócz prywatnej praktyki, czynności sądowych i miejskich, zarząd dóbr dodaje 450 złr. i 10 sągów drzewa. Zgłoszenia przyjmuję zarząd dóbr barona Liegiba w Sołotwinie.

„Pierwsza Spółka krawców lwowskich“

otwiera dnia 15 marca 1884,

Wielki Skład

tanich, gotowych sukień

MĘSKICH

przy ulicy Hetmańskiej, l. 10 we Lwowie.

(1484 1—9)

POKARM dla DZIECI

dla wzmocnienia **dzieci** i osób wątłych, słabych na **piersi** lub żołądek, albo dotkniętych **biegunką** i **ogólnem osłabieniem,**

RACAHOUT ARABSKIE.

Przygotowany przez

P-a DELANGRENIER w PARYŻU.

(Unikać fałszerstw i naśladownictwa).

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego. (7166 8—10)

Na post

poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

Bryndzę wyśmienitą.
Sér Ciesiński.
Ser Ementhaler.
Śledzie Skotckie.
Śledzie holenderskie.
Śledzie marynowane.
Sardynki w oliwie.
Kawior Astrachański.

(1275 4—8)

Nakładem księgarni i składu nut p. F. Józefa Zawadzkiego w WILNIE,

wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach dzieła p. t.

Ogrody północne

Józefa Strumiłły

wydanie siódme przerobione i pomnożone przez **Wł. Tynieckiego** b. profesora botaniki i ogrodnictwa wyższej kraj. szk. roln. w Dublanach, 3 tomy, Wilno 1883, . . . Rs. 4.—
z przesyłką pocztową . . . . Rs. 4.50
T. I. zawierający: Saeownictwo oddzielnie . . . . . . Rs 1.50
T. II. zawierający: Ogród warzywny, oraz rośliny lekarskie . . . . Rs. 1.50
T. III. zawierający: Ogród ozdobny, hodowla roślin i kwiatów cieplarnianych i wazonowych, oraz kalendarz ogrodniczy . . . . . Rs. 2.—

Zasady wiary katolickiej

przykładami historycznemi objaśnione, czyli KATECHIZM HISTORYCZNY, przez **ks. Jana Schmida,** 3 tomy, Wilno 1884 Rs. 4.— z przesyłką pocztową Rs. 4.50.

(1515 1 6)

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca:

Wodę kolońską

własnego wyrobu

nie ustępującą w niczem fabrykatom różnych Farinów w Kolonii a o **połowę tańszą** ponieważ flaszka mieszcząca podwójnie tyle jak Fariny to samo kosztuje co jego t. j. mniejsza **60 ct.** większa **1 zł.**

Olejek sosnowy lotny

który rozpylony za pomocą rozpylacza lub w miseczkach w pomieszkaniu rozstawiony powietrze najprzyjemniejszą wonią leśną napełnia, w skutek czego zbawiennie działa na organa oddechowe.

Cena flaszeczki 30 ct.

Stosowny do tego **balonik do rozpylania** kosztuje **1 zł. wa.**

(6391 2 5 ?)

---

20 procent za maszynę do szycia.



72 pejsatych ajentów ugania przez cały rok po kraju i oferuje naszej łatwowiernej publiczności maszyny do szycia na raty, blagując przytem swoim żargonem, że to maszyny **oryginalne amerykańskie** i że te maszyny otrzymały na wystawie amsterdamskiej dyplon honorowy itd.

Wszystko to fałsz i blaga!

Ale dlaczego ci ajenci tak gorliwie uganiają po kraju i tak blagują? — bo dostają za to 20 procent od tej kwoty, którą im na rewersie za maszynę podpisano.

Proszę policzyć ile procentu płaci nasz biedny kraj tylko samym ajentom maszynowym?

Rachunek prosty. Jest ich 7, każdy ajent sprzeda rocznie swoją blagą co najmniej 50 maszyn, przeciętna kwota sprzedanej maszyny 60 zł., z tej kwoty otrzymuje ajent 20 proc.

Pamiętaj szanowny czytelniku, że tylko ta firma może płacić ajentowi 20 procent, która daje nadzwyczaj liche maszyny za grube pieniądze.

Tak samo dzieje się z obrazami, zegarkami i tysiącznemi innemi artykułami.

Ażeby raz położyć koniec takiemu strasznemu wyzyskiwaniu naszej publiczności, postanowiłem od nowego roku trzymać na składzie **3** gatunki maszyn do szycia Singera, t. j. z 3 rożnych fabryk, po cenach najprzystępniejszych.

Maszyny Singera nożne z najnowszemi ulepszeniami po 68, 55 i 45 złr.

Maszyny Singera ręczne po 48 i 38 złr.

Raty tygodniowo 1 złr., miesięcznie 4 złr., kwartalnie 12 złr., gotówką zaś o 10 proc. taniej.

Gwarancya 5 lat.

W obec nowej ustawy przemysłowej, która właśnie weszła w życie, [illegible]zelka ze strony ajentów przyobiecywana gwarancya i naprawa ustaje.

Józef Iwancki **mechanik i właś[illegible] Lwów. hotel Zor[illegible]** [illegible] **maszyn**

Przyjęte w zamian maszyny używane, odsprzedaje [illegible] samej cenie po której przyjąłem t.j. ręczne od **3 do 12 złr.** nożne od **5 do 15 złr.**

(1247 2—52)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z f[illegible] Kraków